NUMER 263. **DZIENNIK POWSZECHNY** 9/21 Listopada 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 21 Listopada 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik Królestwa, w skutek przedstawienia Komisji Rządowej z dnia 19 (31) Października r. b. Nr. 4,890/12,148 zezwolić raczył:

1) na uwolnienie od obowiązków świeckiego członka Konsystorza Ewangielicko-Reformowanego, Aleksandra *Gutta*, Radcy Prokuratorji, oraz Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, i

2) na zamianowanie w jego miejsce, rzeczonym członkiem świeckim pomienionego Konsystorza, na następne lat trzy 186²/₅ Andrzeja Wolfa, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa.

Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż decyzją Rady Stanu w Składzie Sądzącym dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. zapadłą, uznanemi zostały za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby:

Bentkowski Jan Kanty Apolinary; Kulikowski Ludwik, herbu Drogomir; Łapiński Mikołaj, h. Lubież; Łapiński Paweł, t. h.; Łapiński Józef t. h.; Siewruk Tomasz Julian h. Gozdawa.

Obok tego przyznane zostały prawa szlachty, następującym osobom w wojsku zostającym;

Choińskiemu Wawrzyńcowi; Giżyckiemu Adamowi Feliksowi Pawłowi; Konarzewskiemu Franciszkowi Ksaweremu; Morawskiemu Leopoldowi; Przedwojewskiemu Wincentemu Anastazemu; Smolińskiemu Janowi Aloizemu.

w Warszawie d. 4 (16) Listopada 1862 r.

Sekretarz Stanu, *Enoch.*

Rektor Szkoły Głównej Warszawskiej.—Ponieważ immatrykulacja studentów do Szkoły Głównej zapisanych, ma się odbyć w Sobotę 22 i w Poniedziałek 24 b. m.,—przeto wszyscy studenci zebrać się winni w Sobotę 22go o godzinie 10ej z rana; — z Wydziału Prawa i Administracji do dawnej Sali Posiedzeń,—z innych zaś Wydziałów, w Gmachu Szkoły Głównej, gdzie wskazane im będzie Audytorjum właściwego Wydziału. — W zastępstwie Rektora, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji (podpisano) J. K. *Wołowski.* — Sekretarz (podp.) *Wielgórski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dziennik *La France* podając wiadomość o popieraniu przez Anglję kandydatury na tron grecki księcia Alfreda, dodaje: „Nie wiemy, czy plan ten będzie usilnie popierany i czy się powiedzie; lecz doskonale wiemy, że na serjo został ułożony i że ajenci angielscy przebiegają prowincje greckie, walcząc przeciwko wszelkim innym kandydaturom. Europa nie może zamknąć oczu na to co się dzieje, bo wstąpienie na tron grecki księcia angielskiego, byłoby oddanie Wschodu wyłącznie na korzyść interesów angielskich." Paryzka *Presse* jeszcze dalej się posuwa, podając depeszę z Aten, według której poseł angielski urzędownie przedstawił rządowi tymczasowemu na kandydata do tronu greckiego księcia Alfreda. Dzienniki wiedeńskie i belgickie nie wierzą nie tylko tej ostatniej wiadomości, nie mającej nawet pozoru wiarogodności, ale także i pierwszej z nich, utrzymując, że osadzenie księcia Alfreda na tronie greckim, przyczyniłoby Anglji więcej trosk niż korzyści, zmuszałoby ją do dynastycznej solidarności, której państwo to nie pragnie. Anglja stanowiska swego na wyspach Jońskich nie myśli wcale porzucić, co wskazuje nawet oświadczenie, według jednego z dzienników niemieckich, uczynione przez posła angielskiego w Atenach, że wysłanie choćby jednego żołnierza greckiego po za granice Królestwa, spowoduje angielską interwencję.

Jakkolwiek wiadomości z Turynu zapewniają, iż gabinet Ratazzego ma za sobą większość w parlamencie, wszakże w Paryżu i Wiedniu panuje przekonanie, że pomiędzy deputowanymi panuje niespokojność umysłów, że w czasie samych rozpraw, w których deputowani toskańscy z p. Ricasolim na czele wystąpią przeciw gabinetowi, może nastąpić zmiana usposobień. Następcą p. Ratazzego w takim razie miałby być jenerał La Marmora; gdyby wszakże Ratazzi uzyskał wotum zaufania od izby deputowanych i senatu, natenczas zaprowadziłby pewne zmiany w gabinecie, przyczem sam objąłby wydział spraw zagranicznych. W każdym razie, jeszcze jen. Durando ma ułożyć odpowiedź na notę p. Drouin de Lhuys, w której zasadzając się na rozprawach w parlamencie, ma żądać odwołania francuzkiej załogi z Rzymu, poręczając nienaruszalność granic posiadłości papiezkich.

Donau Zeitung bardzo pochlebnie odzywa się o nocie p. Drouin de Lhuys, utrzymując, że nadawanie kwestji rzymskiej znaczenia kwestji ogólnego interesu Europy, odejmuje jej niebezpieczny i groźny dla pokoju charakter.

W Wiedniu uwagę publiczną zwraca prośba podana przez członków wydziału bankowego do izby wyższej, przeciw uchwale izby niższej, oświadczająca, że bank ugody podobnej przyjąć nie może. Członkowie wydziału bankowego żądają między innemi przedłużenia przywileju na lat 15, procentu od mających się wypożyczyć rządowi 80 milionów złr. Izba wyższa odesłała tę prośbę do właściwej komisji.

Z Pesztu mało nadziei żeby sejm tam mógł się zebrać. Stronnictwo Deaka nie chce zrobić pierwszego kroku. Chce ono żeby gabinet przedstawił swoje warunki; p. Schmerling zaś dał się znowu słyszeć, że niema powodów spieszyć się; pośrednicy wszakże nie przestają pracować nad zbliżeniem.

(Ind. bel., W. Z., Schl. Z.)

Depesza księcia Gorczakowa do p. d'Oubril, sprawującego interesa Rosji w Paryżu.

St. Petersburg 27 Października 1862 r.

Panie.

Załączam tu panu kopję depeszy p. Drouin de Lhuys, którą polecono księciu Montebello nam zakomunikować.

Dotyczy ona spraw Ameryki północnej, i ma na celu zachęcić nas do porozumienia się z Francją i Anglją, aby, korzystając z obecnego znużenia stron, wspólnie zaproponować im wstrzymanie działań wojennych.

W odpowiedzi na tę propozycję, przypomniałem p. ambasadorowi francuzkiemu, troskliwość z jaką dostojny nasz Monarcha nie przestawał zwracać uwagi na spór amerykański od chwili jego wybuchu, troskliwość spowodowaną stosunkami przyjaznemi istniejącemi pomiędzy obydwoma krajami, a której gabinet cesarski dał publiczne dowody. Zapewniłem go, że największem naszem życzeniem jest przyspieszenie końca walki, nad którą ubolewamy, i że w tym celu poseł nasz w Waszyngtonie ma polecenie, korzystania z każdej przyjaznej sposobności dla zachęcania do umiarkowania i pojednania, a to w celu uspokojenia wzbudzonych namiętności i skłonienia walczących interesów do rozsądnej ugody. Przyznałem, że rady te z pewnością miałyby większe znaczenie gdyby były jednocześnie w jednobrzmiącej przyjacielskiej formie przedstawione ze strony wielkich mocarstw, zajmujących się rezultatem starcia.

Lecz dodałem, że według naszego zdania, przedewszystkiem należało uniknąć pozoru jakiegokolwiek nacisku mogącego razić uczucie narodowe w Stanach Zjednoczonych i wzbudzić rozdrażnienie łatwo powstające na samą myśl obcej interwencji. Na podstawie zaś posiadanych przez nas dotąd wiadomości, skłonni jesteśmy do sądzenia, że wspólny krok Francji, Anglji i Rosji, jakkolwiek w duchu pojednawczym i jakiemikolwiek otoczono by go ostrożnościami, gdyby miał urzędowy i zbiorowy charakter, bardzo by mógł sprawić rezultat zupełnie przeciwny celowi uspokojenia, będącemu przedmiotem życzeń trzech dworów.

Ztąd wnieśliśmy, że jeżeli rząd francuzki niezmiennie uznawałby za stosowny taki formalny i zbiorowy krok, i gdyby gabinet londyński podzielał to zdanie, niepodobna by nam, z odległości w jakiej znajdujemy się, przewidzieć przyjęcie jakie może go spotkać. Lecz, gdyby w tym razie poseł nasz nie wziął w nim udziału urzędownie, niemniej moralne z jego strony poparcie naprzód jest zapewnione wszelkim usiłowaniom pojednawczym.

Ofiarując go swym kolegom posłom francuzkiemu i angielskiemu, w formie półurzędowej, jaką uzna za najodpowiedniejszą dla usunięcia pozoru nacisku, p. Stoekl nadal zachowa postawę i sposób przemawiania, jakie, z rozkazu naszego dostojnego Monarchy, nie przestawał zachowywać od początku sporu amerykańskiego.

W tym duchu zalecam panu udzielić objaśnienia francuzkiemu ministrowi spraw zagranicznych, na komunikacje które zechciał nam przesłać ze swej strony.

Przyjm pan i t. d.

Gorczakow.

Anglja.

Londyn, 15 *Listopada*. Prasa tutejsza roztrząsa szczegółowo depeszę hr. Russell w odpowiedzi na propozycję Francji pośredniczenia w Ameryce północnej. Wynurzone przez *Timesa* zdanie podziela większa część pism angielskich, pochwalając zachowanie się Anglji w tej sprawie. *Daily News* widzi w depeszy angielskiego ministra spraw zagranicznych najlepszą odpowiedź, na jaką zdobyć się było można, i tak dalej mówi: „Możemy uważać się za szczęśliwych, że zdolaliśmy raz jeszcze uniknąć zagmatwanych działań na polu dyplomacji. Mają tu swoje znaczenie doświadczenia ostatnich dwóch lat co do wyprawy meksykańskiej, polityki francuzkiej we Włoszech, oraz niezbędności fortyfikowania brzegów na rozległą skalę i ogromnego budżetu wydziału wojny. Życzymy sobie żyć z każdym w pokoju i przyjaźni, lecz jesteśmy narodem otwartym i konsekwentnym." — *Morning-Post* pisze: „Treść depeszy da się krótko i wyczerpująco określić wyrazem: *zawcześnie.* Chcąc pozostać neutralnymi, nie powinniśmy mięszać się w obec sprawy. Jak skoro chociażby jedno w stanach północnych stronnictwo, podniesie głos w imię pokoju, wówczas najbardziej nawet pośrednia wskazówka będzie dla nas dostateczną."—*Economist* staje również po stronie wyczekującej polityki lorda Palmerstona i hr. Russell. — *Examiner* sądzi, że francuzki projekt pośrednictwa, chociażby został odrzucony, poprze sprawę pokoju, i tak się dalej wyraża: „Prawdopodobnie odpowiedź odmówna hr. Russell przysłuży się więcej sprawie pokoju, niżby to mogło uczynić przyjęcie propozycji francuzkiej. W Ameryce powiedzą, że Anglja nie chce nic wiedzieć o pośrednictwie dla tego, że chętnie widziałaby zgubę Ameryki północnej skutkiem wojny prowadzonej bez końca i z wysileniem bezprzykładnem w historji. Jeżeli zastanowimy się nad tem, jak przewrotne wyobrażenie panuje w Ameryce we wszystkiem co dotyczy Anglji, w takim razie przyjdziemy do wniosku, że znaczna liczba amerykanów zostanie złowrogo dla Anglji usposobioną na wiadomość o odrzuceniu przez rząd angielski propozycji pośredniczenia, które mogłoby przyczynić się do uniknienia klęsk dalszego prowadzenia wojny. Pomyślą oni, że anglicy życzą sobie ażeby amerykanie toczyli bez końca bratobójczą walkę, i że mało ich obchodzi głód panujący w Lancashire, byle Ameryka została z gruntu zniszczoną, gdyż w rezultacie Anglja będzie wzmagać się w bogactwa, podczas gdy amerykanie pójdą o kiju żebraczym. W każdym razie powinniśmy poczytywać sobie za szczęście, że decyzja rządu angielskiego wywrzeć może dobry wpływ." Lecz *Morning Herald*, organ torysów, powstaje silnie na lorda Russela i jego kolegów za odrzucenie propozycij francuzkich.

Książę Walji spodziewany jest w Windsorze około 25-go b. m. Księżniczka Aleksandra i jej ojciec książę Chrystjan Duński, zabawią jeszcze czas dłuższy w Anglji.

Paryzki korespondent *Morning Post* donosi: „Francuzkie propozycje pośrednictwa pochodzą wyłącznie ze źródła secesjonistowskiego. Zdaje mi się, że p. Slidell robił w tym względzie wielkie starania, podczas gdy p. Dayton, poseł stanów północnych, żadnego w tym duchu kroku nie uczynił. Bawiący tu amerykanie północni uważają notę zamieszczoną w *Monitorze* za bezużyteczną i mogącą poprzeć jedynie własne rządu francuzkiego cele. Pan Dayton wystąpi zapewne z przełożeniem w tym duchu. Ciż sami amerykanie północni powiadają: Południe wie, że już prawie zupełnie przegrało sprawę i dla tego życzy sobie pokoju; lecz my takowego nie chcemy."

Wczoraj odbył się znowu w Londynie meeting na korzyść stronnictwa republikańskiego Ameryki północnej. Kilku mówców przychylnych konfederacji południowej chciało przemawiać, lecz nie dopuszczono ich dotego.

Austrja.

Wiedeń, 18 *Listopada*. Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej roztrząsany był monopol soli. Biskup Litwinowicz, jako referent, odczytał obszerne sprawozdanie, wyczerpujące wszystkie szczegóły każdej z osobna pozycji i obejmujące starannie zestawione dane w tym przedmiocie. Rezultat rozpraw jest przychylny dla propozycji rządu.

W komisji finansowej rozpoczną się dziś rozprawy nad budżetem wydziału wojny na r. 1863. Za podstawę rozprawom tym posłuży ogłoszone drukiem sprawozdanie przygotowawcze referenta deputowanego Dra Giskry, który proponuje między innemi obniżenie tak samego budżetu (obliczonego na 92 miliony złr.), jak i sumy dodatkowej na tenże wydział (26,800,000 złr.) za pomocą redukcji w armji.

Wenecja, 15 *Listopada*. Zdaje się, że ze względu na lepsze usposobienie umysłów w królestwie Lombardzko-Weneckiem, postanowiono w Wiedniu uczynić zadosyć powszechnemu tutejszych mieszkańców życzeniu co do nadania pomienionemu królestwu ustawy. Urzędowa Gazeta Wenecka ogłasza telegram z Wiednia, donoszący o rychłem ogłoszeniu tej ustawy, co ze względu na ostrożność z jaką pismo powyższe podaje wszelkie wiadomości, przemawia za prawdziwością telegramu. W tutejszych sferach, dobrze zwykle zawiadomionych, utrzymują, że ustawa ta nakreśloną została na wzór ustawy dla dolnej Austrji i że niezwłocznie po jej ogłoszeniu zwołany zostanie sejm, a jednocześnie nastąpi rozwiązanie niemile tu widzianej kongregacji centralnej, z pozostawieniem atoli bardziej praktycznych kongregacij prowincjonalnych.

Francja.

Paryż, 16 *Listopada*. Według listów z Grecji, rząd angielski ma tam tajemnie popierać kandydaturę księcia Alfreda, chociaż urzędownie odmawia wszelkiego prawa tej kandydaturze, wyłączonej stanowczo przez protokuł londyński. Zapewniają, że niektórzy ajenci angielscy obiecują nawet przyłączenie wysp Jońskich do Królestwa helleńskiego, jeżeli większość głosów padnie na księcia Alfreda. Że Francja także popiera innego kandydata wnoszą z tego, iż półurzędownie zaprzeczono wiadomości, jakoby rząd francuzki już zgodził się uznać prawa księcia Aoste do korony greckiej, gdyby uświęcone zostały w Grecji, przez wyrażenie życzenia narodu. Wszakże jeżeli p. Drouin de Lhuys nie udzielił p. Nigra zapewnienia, iż Francja nie będzie miała nic przeciwko wyborowi narodowemu w Grecji, nie mógł także oświadczyć nic przeciwnego tej zasadzie.

Pogłoski krążące o pomięszaniu zmysłów Sultana, jakkolwiek zaprzeczone, nie były zbyt od prawdy odległe; Abdul-Azaś cierpi nadzwyczajne rozdrażnienie nerwowe; oprócz tego ma podlegać chorobie, która według tradycji stała się przyczyną śmierci Karola IX. W Konstantynopolu coraz głośniej mówią o zmianie ministrów, mianowicie o usunięciu się Aali-paszy i Kapudana-paszy. Francja nie miałaby powodu uskarżania się, gdyby, jak zapewniają, miejsce ich zajęli Rudżi-pasza i Riza-pasza, dwaj dyplomaci ottomańscy serdecznie jej sprzyjający.

Patrie podaje wiadomości z Tunisu, według których następca tronu pruskiego i książę Walji, w czasie pobytu w tem mieście, przyjęli od Beja oznaki orderu Niszan. Okoliczność ta zwróciła uwagę z tego powodu, że książę Walji przyjął ten order; Bey bowiem jak wiadomo jest hołdownikiem sultana, a Anglja dotąd nie zaniedbywała żadnej sposobności, zastrzegania praw Porty. Małżonce następcy tronu pruskiego Bey ofiarował niesłychanie bogate podarunki.

P. Sartiges poseł francuzki w Turynie, jutro wyjeżdża dla objęcia swych obowiązków, pragnąc znajdować się na miejscu w czasie otwarcia parlamentu włoskiego, które naznaczone zostało na d. 18 b. m.

Spór rozpoczęty w kwestji wyborczej, podobno nie zostanie zakończony urzędowem ostrzeżeniem udzielonem *Siècle*owi; teraz mają się odbywać dalsze konsultacje prawne, a do wszystkich ciał obrończych prowincjonalnych we Francji, ma być rozesłane wezwanie o przystąpienie do memorjału podpisanego przez znakomitości obrończe Paryża, a umieszczonego w *Siècle*u. W skutku tego ma być podana petycja do senatu, z żądaniem objaśnienia konstytucji w tym względzie.

Włochy.

Turyn, 14 *Listopada*. Jak wiadomo nota p. Drouin de Lhuys ma stanowić odpowiedź na ostatnią depeszę jen. Durando. Co do tej depeszy podają następujące szczegóły. P. Nigra w zeszłym miesiącu niespodziewanie, przed upływem urlopu powrócił z Turynu do Paryża. Miał on doręczyć p. Thouvenelowi notę, spowodowaną ogłoszeniem w *Monitorze* dokumentów dotyczących kwestji rzymskiej. W depeszy tej jen. Durando przyjmował stanowisko wskazane w liście cesarskim; oświadczał, że Włochy są gotowe szanować granice posiadłości papiezkich i spełnić tym sposobem stawiany przez Francję warunek odwołania załogi z Rzymu. P. Nigra odczytał tę depeszę p. Thouvenelowi, z której minister ten okazał się zadowolnionym. Ale w tym właśnie czasie p. Thouvenel został usunięty i w stanie rzeczy nastąpiła ważna zmiana. Gabinet włoski uznał za daleko godniejsze siebie, zachować zimniejszą postawę, przyrzeczenia bowiem jego mogłyby być uznane, jako ustępstwo wymożone pod naciskiem nowego kierunku polityki francuzkiej. P. Nigra nie doręczył tej depeszy w pierwotnym jej kształcie; wypuszczono z niej przyrzeczone rękojmie i zawierała tylko powtórne dowodzenie, że *status quo* nie może być nadal utrzymany i że wojska francuzkie nie mogą na czas nieograniczony pozostać w Rzymie. Cokolwiek miało znaczyć wejście do gabinetu francuzkiego p. Drouin de Lhuys, nie można zaprzeczyć, że ministerstwo włoskie potrafiło godność swą utrzymać. Rozprawy w parlamencie rzucą światło na te układy, o których naumyślnie zachowywano tajemnicę.

Głównym powodem dekretu znoszącego stan oblężenia w prowincjach południowych, ma być pragnienie jenerała La Marmora powrócenia do Turynu, gdyż w Neapolu wcale nie śpi on na różach. Stronnicy jego także z upragnieniem oczekują jego powrotu, spodziewają się bowiem, iż powierzone mu będzie utworzenie silnego gabinetu, dającego rękojmie utrzymania porządku, oraz godności kraju. Nadzieje Ratazzego połączenia w jedno wszystkich odcieni większości nie tak blizkie są spełnienia. Deputowani przybywają do Turynu mocno zniechęceni i w każdym razie, nie obejdzie się bez silnej walki. Tylko jaki awanturniczy zamach Garibaldego, albo inna jaka narodowa klęska mogła wzmocnić stanowisko Ratazzego tak mocno zagrożone wejściem do gabinetu francuzkiego p. Drouin de Lhuys; na szczęście Nicotera w imieniu Garibaldego, zaprzeczył stanowczo wiarogodności pogłosek, jakoby ten ostatni doradzał Królowi przyjęcie dyktatury i t. p. *Discussione* puściła tę pogłoskę w świat, jak powiadają, dla wzmocnienia gabinetu. *Revue des Deux Mondes* przemawia za powierzeniem kierunku gabinetu, nie należącemu do żadnego stronnictwa a przez wszystkich szanowanemu jen. La Marmora, który około siebie zgromadziłby wybór ludzi, tych samych co wspólnie z hr. Cavourem pracowali; przy czem zapewnia to pismo, że jenerał La Marmora równie silnie pragnie Rzymu jak każdy z błyszczących patrjotów. Że gabinet obecny nie może zadowolnić tak wielkiego narodu jak obecnie są Włochy, to nie podlega wątpliwości.

Pp. Farini i Minghetti są przedmiotem nadskakiwań, nie w celu aby weszli weszli do gabinetu, lecz aby mu zjednali wotum zaufania; oblężenie prowadzone jest koło nich według wszelkich zasad sztuki, lecz dotąd cytadela nie kapitulowała. P. Ricasoli ma przybyć w sobotę z całym zasobem broni. Jeżeli w istocie p. Ricasoli weźmie udział w walce, to jedynie ograniczy się wystąpieniem przeciw zasadom, bo żadnej kwestji osobistej nie dotknie.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 19 *Listopada*. Parostatkiem *Edinbourgh* nadeszły wiadomości z Nowego Jorku sięgające do dnia 8-go b. m. — Jen. Mac-Clellan ciągle posuwa się naprzód. Co do stanowiska i ruchu skonfederowanych nie otrzymano żadnej pewnej wiadomości. Wojsko związkowe zajęło Warrenton i wszystkie zewnętrzne oszańcowania w Manassas. W Stanie Illinois mieli przy wyborach przewagę demokraci. Dziennik *Richmod-Whig* nazywa dekret dotyczący poboru do wojska od 18 do 45 roku życia, niepopularnym, a nawet samymże Stanom południowym, przeciwnym.

Turyn, 19 *Listopada*. Senat, z powodu interpelacij senatora Siotto Pintor, dotyczących obecnego politycznego stanu rzeczy, wczoraj wyznaczył posiedzenie na dzień dzisiejszy. P. Siotto Pintor oświadczył dziś, że zamierza odroczyć swoją interpelację, z przyczyny, iż tegoż rodzaju interpelacje mają mieć jutro w izbie deputowanych miejsce. — Komandor Bocchi został wyrokiem sądu przysięgłych uniewinniony.

Wiedeń, 19 *Listopada*. Wydział finansowy izby deputowanych zakończył obrady nad budżetem ministerstwa wojny na rok 1863 i uchwalił ogół budżetu tego zmniejszyć o 6 milionów złr. Minister wojny poprzednio oświadczył, iż zgadza się na zmniejszenie o 5 milionów złr.; dla tego zastrzegł sobie jeszcze przemówienie w izbie.

Peszt, 19 *Listopada*. Cesarz udzielił powszechną amnestję skazanym przez sądy wojenne w Węgrzech, tudzież zbiegom, którzy wrócili do kraju, i nakazał zaniechanie dochodzeń rozpoczętych.

Paryż, 19 *Listopada*. Dzisiejszy *Monitor* podaje wiadomości z Aten pod datą 17-go b. m., według których w Patras wybuchły zaburzenia. Telegraf z Chios do Syry został naprawiony.

Turyn, 18 *Listopada*. Dokumenta przedłożone izbie składają się z ogłoszonego już okólnika p. Durando z d. 10 Września z depeszy jen. Durando do p. Nigra pod datą 8-go Października i z noty p. Drouin de Lhuys.

Rzym, 18 *Listopada*. Papież przyjmował następcę tronu pruskiego i księcia Walji.

Kopenhaga, 18 *Listopada*. *Departements Zeitung* umieszcza odpowiedź p. Halla na notę Russela. W odpowiedzi tej wyrażone jest między innemi zdanie: że utrzymanie wspólnej konstytucji dla Danji i Szlezwigu, jest dla państwa kwestją żywotnią. Rząd jest o tem przekonany i stanowczo postanowił niezmiennie w tym duchu postępować. Przyjęcie propozycij hr. Russela zniweczyłoby życie konstytucyjne Danji i uczyniłoby istnienie monarchji wątpliwem.

Kabul, 3 *Października*. Reprezentant Anglji został przez władze angielskie wezwany, aby opuścił obóz Dost-Mohameda i powrócił do Kandaharu lub do Kabulu. 15,000 [illegible] z dziesięciu działami przybyło z Teheranu do Miszed, a tameczny główny dowódca otrzymał rozkaz przysposobienia zapasów żywności jeszcze dla 20,000 ludzi. Dost-Mohamed i kilku Serdarów, oświadczyli się za układami i powrotem do Kabulu.

Turyn, 18 *Listopada*. *Discussione* donosi, że miały miejsce dwa luźne zebrania deputowanych, które uchwaliły popierać gabinet.

Darmstadt, 18 *Listopada*. Projekt adresu przyjęty jednogłośnie przez komisję adresową między innemi, mówi: że środki obrane przez rząd co do reformy związku nie doprowadzą do pożądanego celu,—potrzeby ludu będą mogły być tylko zaspokojone przez zwołanie parlamentu i przez utworzenie władzy centralnej. Odrzucenie traktatu handlowego prusko-francuzkiego wzbudza obawy względem nieobrachowanych strat, na jakie dobry byt kraju będzie narażony. Stany nie mogą udzielić na to zezwolenia. Utrzymanie związku celnego jest więcej pożądanem, jak zjednoczenie celne z Austrją.

Kassel, 19 *Listopada*. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia stanów p. Karol Oettker cofnął swoją zapowiedzianą interpelację i podał ze względu na przesilenie ministerjalne wniosek wezwania rządu o spieszne przedstawienie planu budżetu, w celu uchwalenia tegoż według przepisów konstytucyjnych. Wniosek ten zostoł przekazany komitetowi konstytucyjnemu do prędkiego sprawozdania. Przesilenie ministerjalne trwa dotychczas. Mówią, że adres zgromadzenia stanów zostanie przez elektora przyjęty, ale nie z rąk deputacji zgromadzenia stanów.

Kassel, 19 *Listopada*. Gabinet Stiernberga dziś po południu otrzymał dymisję. Co do składu nowego gabinetu krążą tylko pogłoski. Jutro spodziewają się odroczenia Stanów.

Berlin, 19 *Listopada*. *Bank-und Handels-Zeitung* donosi, że Austrja zwróciła uwagę Prus na to, że do dalszych kroków przeciw Danji potrzebnem jest nowe upoważnienie sejmu związkowego.—Sąd kryminalny zawyrokował zniszczenie 5-u numerów dzienników zagranicznych.—Ostatni *Kreuz-Zeitung* pochwala zupełnie postanowienie rządu w sprawie jeneralnej konferencji w Monachium.

Peszt, 19 *Listopada*. W sprawie stowarzyszenia kredytu ziemskiego panuje wielki ruch, wielu magnatów już tu przybyło. Dziś wieczorem będą miały miejsce narady przedwstępne. Dzienniki *Lloyd, Sürgöny* i *Ungarische Nachrichten* zamieszczają zaspokajające artykuły co do stosunków kolei żelaznej siedmiogrodzkiej i niemieckiego stowarzyszenia kultury.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— W ciągu pierwszej połowy dnia wczorajszego niebo było na półpogodne, po południu pochmurne. Średnia temperatura dnia jest: 5¹/₃ stopni R. zimna, największe zimno w nocy: 9³/₅, najmniejsze po południu 2¹/₂ stopni R. Barometr zwolna opadał, średnia jego dzienna wysokość jest: 757,32 milime-

trów. Elektryczność 30 stopni. Wiatr panował słaby południowo-wschodni. Na słońcu 6 wielkich i kilka drobnych plam.

— Na folwarku Zacisze, w gminie Stradom, powiecie Wieluńskim, dnia 17 Września r. b. z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego zgorzał piec do palenia cegły z kuźnią i browarem, ubezpieczony na rs, 400, tudzież ruchomości na rs. 52.

— Dnia 17 Września r. b. na gruntach wsi Korabniki, w gminie Łęg, powiecie Włocławskim, nad brzegiem Wisły, dostrzeżono zwłoki nieżywego mężczyzny, ze śladem dwóch głębokich ran w piersiach, zrządzonych ostrem narzędziem, tudzież z poranioną głową i twarzą.

Z wyprowadzonego pierwiastkowego śledztwa okazało się, że mężczyzną tym jest Konstanty Wojewódzki, Aplikant Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Wydziału dóbr i lasów, który w dniu 11 Września r. b. jechał w towarzystwie dwóch innych pasażerów pocztą osobowo-listową na komisorjum do dóbr Ciechocin, w powiat Lipnowski. — Według opinji lekarskiej Wojewódzki został zamordowanym, a następnie wrzuconym do Wisły, — ktoby jednakże był sprawcą tego morderstwa i jakie towarzyszyły mu okoliczności, śledztwo dotychczas nie wykryło; pocztylion został przyaresztowanym.

— *Posiedzenie Towarzystwa Archeologicznego.* Dnia 8-go b. m. odbyło się w Petersburgu posiedzenie oddziału archeologji rosyjskiej i słowiańskiej Towarzystwa Archeologicznego, pod prezydencją J. Sreźniewskiego. Prezydujący odczytał swe objaśnienie napisu pod starożytnym obrazem na ścianie świątyni Nerìdyckiej Przemienienia Pańskiego, w pobliżu Nowogrodu. Napis ten stosuje się do księcia, który wyobrażony jest jako trzymający w jednej ręce cerkiew, lecz nazwisko jego w napisie jest startem. P. Sreźniewski opierając się na podaniach kronikarzy, dowodzi, że starte nazwisko odnosić się musi do Jarosława Włodzimierzowicza, który zbudował cerkiew Nierydycką w 1198—1199 roku. Ciekawy ten obraz, wraz z objaśnieniem napisu, który podług wszelkich wskazówek paleograficznych, nie może być późniejszym jak z XII-go wieku, ma być pomieszczony w *Izwiestjach Obszczestwa.* — Rzeczywisty członek Sawwaitów zakomunikował zgromadzeniu „Spostrzeżenie numizmatyczne" Prozorowskiego, dotyczące pomyłek w napisach monetowych. Towarzystwo, pragnąc wynurzyć p. Prozorowskiemu współczucie dla jego prac pod względem metrologji rosyjskiej, postanowiło przedstawić go na pierwszem ogólnem zebraniu do wyboru na członka-korespondenta, a dostarczone przezeń spostrzeżenie zamieścić w piśmie Towarzystwa. — W skutku poruczenia oddziału, członek-korespondent Suworow podał wiadomość o tak zwanej zbornej górze w Wologdzie. Z sprawozdania jego okazuje się, że rozkopywanie tej góry nie zapowiada ważnych odkryć i nie wynagrodzi wydatków. — Na wniosek p. Sreźniewskiego oddział postanowił nabyć, dla pomieszczenia w *Izwiestjach Obszczestwa*, kopję, zrobioną przez archimandrytę Amfilocha z rysunku drzewa genealogicznego ruskich książąt i carów z „Słownika" biblioteki Nowojerozolimskiego Monasteru. Rysunek ten zasługuje na uwagę tak pod względem pomysłu jak i wykonania, a mianowicie z tego powodu, że jest dziełem carówny Tatjany Michajłównej. — Na temże posiedzeniu członek-spółpracownik Towarzystwa Jeograficznego, włościanin rządowy Zyrjanów, prosił o wyjednanie mu pozwolenia rozkopywania kurhanów w powiecie Szadryńskim, gubernji Permskiej.

— Dnia 2-go b. m. w Kijowie, w obec Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego jenerał-gubernatora, księcia Wasilczykowa oraz innych osób znakomitszych, nastąpiło uroczyste otwarcie szpitala żydowskiego, na Kożemiakach, w żydowskim domu gminnym.

— Czeskie muzeum w Pradze otrzymało w darze od Dra Szebka utwory muzyczne kilku kompozytorów czeskich, a między innemi kilka kompozycij czecha Antoniego Kammela, który bawił w zeszłym wieku w Londynie, gdzie wsławił się swemi utworami muzycznemi. Obok tego p. Szebek podarował muzeum dwie opery Pawła Wranickiego.

— P. Antoni Rybiczka, znakomity autor czeski mieszkający w Wiedniu, znany z wybornych artykułów historycznych, archeologicznych i innych, po czasopismach czeskich zamieszczanych, obchodził w pomienionem mieście, dnia 30 października, pięćdziesiątą rocznicę swych urodzin, przy której to sposobności deputacja słowian, kształcących się w naukach w Wiedniu, doręczyła mu, przy składaniu powinszowań, napisaną umyślnie na tę uroczystość przez p. W. K. Szemberę poezję.

— Znany malarz historyczny i kościelny Leopold Kupelwieser, profesor akademji sztuk pięknych w Wiedniu, umarł tamże w d. 17 b. m., w 64-m roku życia.

— W pierwszych dniach listopada r. b. zmarł w Utrechcie, w 61-m roku życia, p. B.-T. Lublink Weddik, emeryt kaznodzieja amsterdamskiej gminy ewangelickiej, jeden z znakomitszych pracowników na polu niderlandzkiego piśmiennictwa nowożytnego.

— Senat uniwersytetu edimburgskiego, ma do rozstrzygnięcia ważną kwestję. Młoda panienka, miss Elżbieta Garret, córka zamożnych rodziców, oddawna pragnąca poznać tajemnice medycyny, zapisała się do uniwersytetu Św. Andrzeja. Dwóch profesorów bez wahania się wydało jej karty wejścia na swe odczyty, i p. Garret podpisała się jak inni studenci w księdze zapisów, równie jak na zobowiązaniu stosowania się do ustaw uniwersyteckich. Po spełnieniu tych formalności, w umyśle profesorów powstały wątpliwości, mianowicie, czy obecność młodej panienki na kursach anatomji naprzykład, nie będzie stanowić pewnej przeszkody. Kwestja ta została przedstawiona senatowi akademickiemu, który uznał, że karta wejścia udzielona przez profesorów, nie stanowi dostatecznego upoważnienia do uczęszczania na kursa i że nim stanowczo będzie ono udzielone pannie Garret, należy zbadać zdanie innych uniwersytetów i prawników. Dziennik *Scotsman*, podający o tem wiadomość, mniema, że ludzkość wieleby zyskała z pomocy lekarzy płci żeńskiej, mogących lepiej od mężczyzn ocenić słabości i organizację kobiecą. Sądzi on, że obecność młodych panienek dobrych obyczajów i dostatecznie panujących nad sobą do nie usuwania się przed najdrażliwszemi doświadczeniami, nie byłaby wcale przeszkodą dokładności wykładu i porządku na lekcjach. Ze względów prawnych, według zdania tego dziennika, nie może zachodzić żadna przyczyna niedopuszczania do uniwersytetu obojga płci, ponieważ uniwersytety tak jak i szkoły elementarne, na które uczęszczają i chłopcy i dziewczynki, utrzymywane są z tych samych funduszów skarbowych. Jeżeliby z tego wynikły jakie niedogodności, zawsze byłby czas starać się o zapobieżenie takowym.

— Do wyspy Malty nadeszły wiadomości z brzegów Berberji, podające słabą wprawdzie nadzieję, że Dr. Vogel, uważany powszechnie za umarłego, zostaje przy życiu, ale w niewoli u sułtana Wadai. Porucznik artylerji pruskiej von Beurnman, który udał się w podróż dla odszukania papierów Dra Vogla, przybył do Murzuku 20-go czerwca i miał wyruszyć do Wadai 22-go t. m. Od tego czasu pogłoski z Bengazi, wzbudzały obawy, że został on zrabowany na drodze, jeżeli nie zamordowany.

— Wkrótce sześć fabryk tytuniu ma stanąć w Montreal (w Kanadzie), dających zatrudnienie 1,200 ludziom, mających wyrabiać produktów za 2 miliony dolarów. Materjał surowy sprowadza się z Kentucky, lecz wysoka jego cena skłoni do zajęcia się uprawą tytuniu w Wyższej Kanadzie.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W drukarni Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie wyszły dwa nowe tomy *Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego* (ogólnego zbioru Tom 29 i 30, a trzeciego pocztu tom VI i VII). Tom 29-ty zawiera następujące rozprawy: 1) Zdanie sprawy z czynności Towarzystwa naukowego Krakowskiego dokonanych w roku 1861, przez Prof. D-ra J. Majera, prezesa Tow.; — 2) Zdanie sprawy w przedmiocie zadań przez Towarzystwo naukowe Krakowskie do nagrody ogłoszonych; — 3) O Janie Nepomucenie Głowackim artyście krajowym i o krajobrazie w obecnym czasie, przez Adama Gorczyńskiego; — 4) Założenie biskupstwa Krakowskiego, przez Józefa Mączyńskiego; — 5) Zapiski o Bardyowie i o najbliższej okolicy, zebrał D-r Eugenjusz Janota; — 6) O znakomitych zasługach w kraju rodziny Korycińskich, skreślił Konstanty Hoszowski (ostatnia ta rozprawa wyszła w oddzielnej odbitce, jak o tem podawaliśmy wzmiankę w *Dzienniku Powszechnym*). W tomie 30-ym zawierają się: 1) Wiadomość o Adamie Kochańskim i pismach jego matematycznych skreślił Teofil Żebrawski. Jest to ułamek większej pracy p. Żebrawskiego, dotyczącej historji nauk matematycznych w Polsce. Trafną robi uwagę autor że nim przyjdziemy do ogólnej dobrej historji literatury polskiej, potrzeba mieć obrobione osobne jej gałęzie; — 2) Nowe rozwiązanie podziału kąta na trzy równe części przez T. Żebrawskiego; — 3) Krótka wiadomość o wodach lekarskich Cygieleckich, (których źródła znajdują się na stronie węgierskiej, w okolicach Bardyowa) mianowicie o tamtejszej szczawie słono-alkaliczny przez prof. D-ra Skobla; — 4) Literatura fizjografji ziemi polskiej przez prof. D-ra J. Majera (także wydana w oddzielnej odbitce o której to wyczerpującej pracy zamieściliśmy wzmiankę w *Dzienniku*); — 5) Sprawozdanie komisji w Tow. nauk. Krak. zawiązanej, w celu zbadania choroby kołtunem zwanej, p. prof. D-ra Dietla; — 6) Teorja tworzenia się połączeń chemicznych na podstawie ruchu wirowego atomów, p. prof. D-ra Czyrniańskiego.

— W Lipsku, nakładem Hirzela, wyszedł niedawno tom pierwszy „Kronik miast niemieckich od 14 do 16 wieku" *(Die Chroniken der deutschen Städte vom* 14 *bis ins* 16 *Jahrhundert. Leipzig* 1862*)*. Król Maksymilian II Bawarski dał zachętę do utworzenia przy królewskiej akademji nauk w Monachium komisji historycznej, mającej zadaniem wydawanie ważnych do dziejów niemieckich źródeł, oraz przedsiębranie badań historycznych we wszystkich kierunkach i zachęcanie do nich. Na pierwszem posiedzeniu walnem, odbytem przez tę komisję w jesieni 1858 r., prace rozdane zostały pomiędzy znakomitych nauki historji uprawiaczy, którzy przedsięwzięciu temu ofiarowali swe usługi. Prof. Hegel z Erlangen podjął się wydania kronik miast niemieckich, których tom pierwszy wyszedł obecnie z druku pod tytułem wyż wzmiankowanym. Miasta frankońskie najpierw występują, a w szeregu ich pierwsze miejsce zajmuje starożytna i pod wielu względami ważna Norymberga. Tom ten obejmuje dwie tylko kroniki: Ulmana Stromera, pod tytułem: *Ulman Stromers Püchel von mein geslechet und von Abentewr*, 1349—1407. Jak się okazuje z tej kroniki, autor jej był zamożnym obywatelem, posiadającym liczne w Norymberdze domy, tudzież rezydencję wiejską w Gorzenbach i papiernię (pierwszą może w Niemczech). Treść kroniki jest nader urozmaicona: są w niej wiadomości o wojnach miast w Szwabji i Bawarji, o królach Wacławie, Rupercie i Zygmuncie, o stosunkach i wojnach Norymbergi z burgrafami, o prześladowaniu żydów od 1349 do 1390 i t. d. Opowiadania o tych wypadkach pochodzą od bezpośredniego świadka; Stromer sam na własne oczy widział wszystko o czem mówi, a własna jego rodzina stanowi punkt środkowy, około którego wypadki grupują się. — Tenże tom obejmuje „Kronikę z czasów cesarza Zygmunta do 1434 r. wraz z dalszym ciągiem do 1441 r." *(Chronik aus Kaiser Sigismund's Zeit bis* 1434 *mit einer Fortsetzung bis* 1441*)*. Kronika ta zawiera także mnóstwo ważnych wiadomości, dotyczących głównie wojen husyckich. Autor jej nie jest znany, i zdaje się, że nie był tak bliskim jak Stromer opowiadanych wypadków świadkiem, a przynajmniej nie noszą one na sobie cechy osobistego udziału i interesu autora. Opowiadanie to atoli odznacza się wiernością i wiarogodnością. Do tego tomu dodane są objaśnienia, wyjątki ze źródeł oryginalnych i *Glossarium.*

— Dr. Ennen, zarządzający archiwum miejskiem w Kolonji, korzystając z bogatego materjału historycznego, jaki pomienione archiwum posiada, napisał „Dzieje miasta Kolonji", których pierwszy tom obecnie z druku wyszedł *(Geschichte der Stadt Köln meist aus den Quellen des Stadt-Archivs, von Dr. L. Ennen, Stadt-Archivar. Erster-Band. Köln und Neuss* 1862*)*. Całe dzieło składać się będzie z trzech tomów.

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

RADY STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO.

z dnia 13 (25) *Listopada* 1861 *r.*

Z kolei porządku dziennego przedstawionem zostało sprawozdanie z działania Magistratur Sądowych w Królestwie Polskiem w roku 1860. Przy rozpoznawaniu takowego, mianowicie zaś Działu dotyczącego Spraw Karnych, które w roku 1860 doszły do liczby 51,240, zauważył Wydział Prawodawczy Rady Stanu, że znakomite zwiększenie się liczby tego rodzaju spraw ma miejsce od czasu wprowadzenia do Królestwa z dnia 1 Stycznia 1848 r. nowego Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, skutkiem którego w ciągu jednego roku 1848 liczba spraw karnych podniosła się przeszło o 8,000 w porównaniu z liczbą spraw roku poprzedniego. Troskliwy rozbiór przedmiotu tego spowodował Wydział do uczynienia wniosku, uznającego potrzebę uchylenia Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych od roku 1848 w Królestwie obowiązującego, a przywrócenia natomiast Kodeksu Karnego z 1818 roku, z ulepszeniami, jakie czas i praktyka sądowa nastręczają.

Wniosek Wydziału Prawodawczego opierał się na wykazaniu licznych niedogodności, jakie wprowadzenie Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych za sobą pociągnęło, niedogodności wynikających tak z układu Kodeksu, jako też i z przyjętych w nim zasad.

Jako wady w układzie Kodeksu Wydział uważał zbytnią jego obszerność, gdy liczba artykułów nim objętych (1221) przeszło w dwójnasób jest wyższą od liczby artykułów Kodeksu z roku 1818, a blisko w czwórnasób przewyższa liczbę artykułów (348) nowego Kodeksu Pruskiego.

Modyfikacje nadto i prawodawcze objaśnienia, które następnie niezbędnemi się okazały, obejmują jeszcze artykułów 408 nieliczące w to Ustawy o Sądach gminnych z 223 artykułów złożonej.

Tak szczegółowe przepisy nie wyczerpują jednakże przedmiotu, i sam Kodeks w art. 156 upoważnił Sędziego do posiłkowania się analogją.

Z systematu przyjętego w układzie Kodeksu wynikła trudność obeznania się z jego przepisami, a większa jeszcze trudność stosowania zbyt kazuistycznych przepisów do przypadku, zwłaszcza, gdy kara bezpośrednio przestępstwa nie dotyka, lecz dla dojścia do oznaczenia jej stopnia, potrzeba oddzielny niejako, częstokroć zawiły formować rachunek.

Osnowa przepisów Kodeksu pozostaje w sprzeczności z zasadami praw Cywilnych Królestwa. Obalając zasadę równości w obliczu prawa, Kodeks na różne stany różne kary wymierza. Kary te, których jest aż 21 rodzajów, pomijając nie wchodzące w tę liczbę liczne poddziały, wówczas gdy Kodeks z roku 1818 opierał się na 8-u rodzajach kar, a nowy Kodeks Pruski ogranicza się na 6, są w ogólności zbyt surowe. Pociągnęło to za sobą nadmierne powiększenie liczby spraw karnych i przeludnienie więzień, tak iż zdarzały się wypadki, że podsądnych, z aresztu dla braku miejsca, za rozkazem Władzy po tysiącu przeszło wypuszczać było potrzeba. Uznana powszechnie surowość i nieodpowiedniość kar Kodeksem oznaczonych, spowodowała jeszcze i ten skutek, że wyroki Sądowe wyrzekające kary na podstawie Kodeksu, w znacznej części zostają w drodze ułaskawienia zmieniane. Jakoż liczba ułaskawień zupełnych lub częściowych wynosiła w roku 1860 przeszło 4,500. Koniecznością zmiany zbyt wielkiej liczby wyroków w drodze ułaskawień udaremniane być muszą wyroki sądowe, osłabianą jest ich powaga, obojętnieje gorliwość Sędziów, obowiązki swe za czczą formalność uważać mogących, przeciążane są Władze Sądowe korespondencją tak licznych ułaskawień dotyczącą, Rada Administracyjna potrzebą ich rozpoznawania.

Surowość kar Kodeksem oznaczonych utrudniając dochodzenie przestępstw nie jednokrotnie bezkarność zapewnia, gdyż mieszkańcy niechętnie przyczyniają się do potępienia świadectwem swojem obwinionych, którym zagraża kara, jakiej surowość nie znajduje usprawiedliwienia w powszechnem uznaniu.

Z pomiędzy rodzajów kar w Kodeksie postanowionych, Wydział wytknął jako szczególnie drażniącą uczucia ludności krajowej karę deportacji, do Syberji lub odległych gubernij Cesarstwa, oznaczoną w Kodeksie nawet za przestępstwa mniej ważne, popełnione przez osoby od kar cielesnych wyłączone.

W uzasadnieniu i rozwinięciu wniosku Wydziału Prawodawczego, Przewodniczący w tymże Wydziale Radca Stanu Dutkiewicz, zwrócił uwagę Rady, na wadliwość rozmaitych szczegółowych zasad Kodeksu i wskazywał przykłady rażącej niestosowności kar, które na podstawie Kodeksu wyrzeczone być winny do skarconych niemi przestępstw.

I tak wykazał między innemi:

> że młody człowiek, który udając się na zabawę, wypruł z nieużywanego już ornata kawałek wstążki wartości około 20 kopiejek, i takową użył na zawiązkę do koszuli, skazany został na podstawie art. 234 ustępu *a*, na pozbawienie wszelkich praw, zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych i piętnowanie. Wyrok taki zapadły w niższych Instancjach, literze prawa nie był przeciwny, a ztąd zaledwie złagodzony bydź mógł przez Departament X Rządzącego Senatu, skutkiem analogicznego zastosowania do przypadku, przepisów Kodeksu o uszkodzeniu świętych wizerunków; zawsze przecież młodego przestępcę, dotknęła kara, o wiele dotkliwsza niż ta, jaką wymierzyć by należało na podstawie innych Europejskich prawodawstw, We Francji np. przestępstwo wytknięte ukaraneby zostało zaledwie 15-sto dniowym aresztem,

powoływał dalej Radca Stanu Dutkiewicz przypadek, w którym dwóch ludzi, jeden pochodzenia szlacheckiego, drugi od kar cielesnych nie wyłączony, wycięli wspólnie w cudzym lesie drzewa dwie fury wartości rs. 6. Skutkiem odmiennych, ze względem na różnicę stanu obwinionych, przepisów Kodeksu, szlachcic skazany został na zesłanie do odległych prowincij Cesarstwa, (art. 1160), jego spólnika dotknęła kara 3-ch miesięcznego tylko zamknięcia (art. 1101).

Szczególnie przecież i nad zamiar prawodawcy Kodeks okazał się surowym dla kobiet. Uznając, że niektóre rodzaje kar, jak np. roboty w rotach aresztanckich, nie mają do kobiet zastosowania, Kodeks zastąpił te kary dla kobiet innemi, nie wiele lżejszemi, przedłużając odpowiedni zakres ich trwania o ⅓ część. Rozmaite rodzaje więzień w Kodeksie znane nie dały się nawet dla braku odpowiednich domów zamknięcia w praktyce dostatecznie odróżnić, a to powiększyło jeszcze niestosunkowość kar Kodeksem wyrzeczonych, i sprawiło że ulżenie kary skutkiem istnienia okoliczności łagodzących, rzeczywiście czasami surowszą dla skazanego karę za sobą pociąga, niż gdyby okoliczności łagodzące wcale nie zaszły.

P. o. Dyrektora Głównego Sprawiedliwości, Radca Stanu Dembowski oświadczył, iż Komisja Rządowa, której on przewodniczy, uznaje zarówno z Wydziałem Prawodawczym Rady Stanu potrzebę uchylenia Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych od roku 1848 w Królestwie obowiązującego, że jednakże, gdy Kodeks z roku 1818, o którego przywrócenie Wydział wniosek czyni, nie odpowiada wymaganiom czasu, Komisja uważałaby pożądanem przygotowanie nowego zupełnie Kodeksu Karnego dla Królestwa, tak iżby Kodeks z roku 1818 tymczasowo tylko przywróconym został.

Tak zmodyfikowany wniosek Wydziału Prawodawczego znalazł poparcie; uczyniono wszakże uwagę, że gdy przepisy Kodeksu kar z roku 1848 w pewnej części co do mniejszych przewinień uległy zmianie, skutkiem nowej Ustawy o Sądach gminnych i gdy utrzymanie tej Ustawy w całości jest pożądane, przywrócenie Kodeksu z roku 1818 nastąpić by mogło z zachowaniem mocy obowiązującej przepisów Ustawy o Sądach gminnych. Przeciwne wnioskowi zdanie objawił Tajny Radca Hube p. o. Dyrektora Głównego w Komisji Wyznań i Oświecenia. Tajny Radca Hube objaśnił, że przy wydaniu dla Królestwa Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, głównie miany był wzgląd na ujednostajnienie przepisów karnych w Cesarstwie i Królestwie, gdy nie zdawało się właściwem, aby pod jednem berłem, te same czyny różnym ulegały karom, albo nawet w jednem miejscu za kary-godne, w innem za wolne od kary mogły być uważane. Z tego względu przy ułożeniu Kodeksu Kar dla Królestwa nie tyle miano na baczeniu przepisy poprzednio w tem Królestwie obowiązującego Kodeksu z roku 1818, jak raczej stosowano się do przepisów Kodeksu nowo podówczas dla Cesarstwa wydanego, czyniąc w nim nieodzowne tylko modyfikacje. Otrzymaną przez to została dla krajów pod berłem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA zostających, z wyłączeniem Finlandji jedność w zasadach prawodawstwa karnego, od której odstąpienie nie zdaje się, ani do osiągnięcia podobnem, ani nawet pożądanem. Tajny Radca Hube uważał, że Kodeks Kar przedstawiając niedostatki i usterki, jak wszelkie dzieło ludzkie, może przecież za stosownem przejrzeniem stać się odpowiedniejszym swemu celowi.

W poparciu tego zdania Tajny Radca Hube odwoływał się do Ustawy o Sądach gminnych, skutkiem której znaczna część przepisów Kodeksu uległa przejrzeniu w sposób z ogólnem zadowoleniem przyjęty.

Przytaczał dalej opiniujący, że w Cesarstwie przygotowuje się obecnie nowy Kodeks Karny dla Armji, w którym niedostatki Kodeksu Kar w dyskusji wytknięte, usunione zostaną, że praca rzeczona, stanie się podstawą przejrzenia Kodeksu Kar, i że już nawet Władze Królestwa o dostarczenie uwag swoich i spostrzeżeń w tym przedmiocie wezwane zostały. Tajny Radca Płatonow łącząc się ze zdaniem Senatora Hube uważał, że jakiekolwiek mogą być niedogodności Kodeksu Kar, naglejszą przecież niż przygotowanie nowego Kodeksu potrzebą prawodawstwa karnego w Królestwie jest ułożenie nowej Procedury Karnej, przez którąby dwie różne ustawy w tym przedmiocie w Królestwie obowiązujące, zastąpione zostały. Naprzeciw tym uwagom Radcy Stanu: Dutkiewicz, Potocki, Gruszecki, Kozłowski, Drzewiecki, przywodzili,

że w rozległych krajach berłu Monarchy Rosyjskiego podległych, prawodawstwo karne z natury rzeczy, nie może być jednostajne, lecz musi się różnić ze względu na stosunki społeczne, na obyczaje, zwyczaje i prawa mieszkańców; że gdy, jak sam Tajny Radca Hube nadmienił, prawo Karne Cesarstwa nie zostało wprowadzone do Finlandji, odstąpienie od jego zasad zdaje się być dopuszczalnem i w Królestwie;

że wykazane w dyskusji i doświadczeniem stwierdzone niedogodności Kodeksu Kar w roku 1848 wprowadzonego są tak wielkie, tak ściśle z osnową i układem tego Kodeksu związane, iż przejrzenie przepisów Kodeksu, nie zaradzałoby im w zupełności; zupełne uchylenie Kodeksu należy do najpowszechniejszych życzeń krajowych, których wyraz ponieść do Stóp Tronu, Rada Stanu ma nietylko prawo, ale nawet obowiązek;

że jakkolwiek pożądaną byłaby reforma procedury Karnej w Królestwie i ujednostajnienie tejże, reforma ta jest daleko mniej nagląca od uchylenia Kodeksu Karnego, a nawet gdy procedura zostaje od Kodeksu w zależności, zmiana ostatniego zmianę pierwszej uprzedzić winna; — że jeżeli częściowa zmiana przepisów Kodeksu Kar z wydaniem Ustawy o Sądach Gminnych już nastąpiła, to zmiana ta nie może być uważana za przejrzenie tylko przepisów Kodeksu Kar, gdyż owszem w znacznej części jest tylko powróceniem do przepisów Kodeksu z r. 1818, którego przywrócenie tymczasowe, z zachowaniem w swej mocy rzeczonej Ustawy jest projektowane.

Przy wotowaniu, wniosek

> o uchylenie Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, i przywrócenie tymczasowo Kodeksu Karnego Polskiego z roku 1818, z zachowaniem w swej mocy Ustawy o Sądach Gminnych, zanim nowy Kodeks Karny dla Królestwa ułożony nie zostanie,

przyjęty został większością 19-u głosów przeciwko trzem.

Przedstawiony został następnie wniosek Wydziału Prawodawczego:

> Aby Rada Stanu objawiła zdanie: że przedmiot normalnego rozgraniczenia własności ziemskich w całym kraju bezzwłocznie wziętym być powinien pod rozwagę Rządu.

Wniosek ten brał swoje źródło w następnych okolicznościach.

W roku 1818 uchwalone zostało przez Sejm i zatwierdzone przez Monarchę prawo o normalnem rozgraniczeniu własności ziemskich, którego wykonanie nastąpić miało po urządzeniu Sądownictwa na zasadach Konstytucji Królestwa z roku 1815.

Gdy do urządzenia Sądownictwa na podstawie przez Konstytucję przepisanej, przez czas obowiązywania tejże nie przyszło, prawo o normalnem rozgraniczeniu wykonane nie zostało.

Wydział Prawodawczy spostrzegając w obrazie czynności w roku 1860 przez Prokuratorję w Królestwie Polskiem odbytych, znaczną jeszcze liczbę procesów granicznych, uważał, że wypadałoby zabezpieczyć spokojne posiadanie ziemi, przez ustalenie normalnych granic własności gruntowych.

Przewodniczący w Wydziale Radca Stanu Dutkiewicz, objaśnił bliżej wniosek Wydziału w sposób: że zdanie Wydziału nie zmierzało do wprowadzenia w wykonanie prawa z r. 1818, dzisiejszym okolicznościom już nieodpowiedniego, lecz że Wydział uważał raczej potrzebę przepisania formy postępowania w sporach granicznych, dla przyspieszenia skutku tychże, a to z powodu, że procesa graniczne nie mają wskazanych dla siebie przepisów, w obowiązującym w Królestwie Kodeksie Postępowania Sądowego; Członek Rady Stanu Gruszecki wniósł, aby Wniosek przedstawiony przez Wydział zmieniony został jak następuje:

> Aby Rada Stanu wynurzyła życzenie, odnoszące się do przejrzenia Tytułu 3go, zawieszonego w wykonaniu prawa o normalnem rozgraniczeniu w roku 1818 uchwalonego, ogarniając temi przepisami i zamiany gruntów, tudzież alienacje gruntów, pod tytułem wieczystej dzierżawy, w takim mianowicie sposobie, iżby akta tego rodzaju, ze szkodą wierzycieli hypotecznych powstawać nie mogły, a przyzwoicie pod tym względem wylegitymowane, od zakłóceń przez wierzycieli zasłonionemi zostały.

Wniosek swój Członek Rady Gruszecki opierał na przywiedzeniu, że obecnie po upływie pod rządem Kodeksu obowiązującego, najdłuższego terminu do przedawnienia Kodeksem tym postanowionego (30 lat), nie ma powodu do obawy o wszczynanie nowych procesów granicznych, jeżeli tylko używalność dotychczasowa zostanie urzędownie stwierdzoną i opisy granic wraz z mapą do ksiąg hypotecznych zostaną wniesione; — że Tytuł 3-ci zawieszonego w wykonaniu prawa z r. 1818, ściągający się do ustalenia granic w drodze dobrowolnego między stronami porozumienia, jest częścią tegoż prawa, które jeszcze i w obecnym czasie po stosownem przejrzeniu mogłoby znaleść z korzyścią dla kraju zastosowanie.

Wnioskujący dodał, że ustalenie granic i złożenie opisu takowych do ksiąg hypotecznych, zabezpieczy wprawdzie prawa właścicieli, lecz w stosunkach ich z wierzycielami, albo ścieśni zbytecznie możność właścicieli lepszego urządzenia ich własności, albo też nie zapewni dostatecznej rękojmi wierzycielom, — jeżeli nie zostaną wydane przepisy, odnoszące się do zamiany szachownic i do wypuszczenia w wieczystą dzierżawę cząstek gruntu, w taki sposób, iżby czynności wymienione, do podniesienia kultury krajowej przyczynić się mogące, były dla właścicieli w wykonaniu możliwe, a nie narażały praw wierzycieli na uszczerbek. Odnoszące się do tego przedmiotu przepisy w prawie Pruskiem, mogłyby zdaniem wnioskodawcy posłużyć za wzór dla krajowego prawodawstwa.

Wniosek Członka Rady Gruszeckiego, po niejakiej dyskusji, w której przyjęli udział Radcy Stanu Dutkiewicz, Płatonow i Drzewiecki, przyjęty został większością 17 głosów przeciw 5-u.

Dalszy wniosek Wydziału Prawodawczego:

> o zwrócenie uwagi Rządu na konieczną potrzebę zmiany tytułu Kodeksu o przymusowem wywłaszczeniu,
> i uchylenia Ustawy z r. 1811 o taksie dóbr zajętych na subhastację

opierał się na uznanej powszechnie, szkodliwej dla kredytu przewlekłości form przymusowego wywłaszczenia, Kodeksem Postępowania Sądowego przepisanych, które już nawet we Francji w roku 1841 zmienione zostały, — gdy tymczasem w Królestwie Polskiem Ustawa z r. 1811 bezcennością ówczasową dóbr ziemskich spowodowana, dodała jeszcze do postępowania przy wywłaszczeniu przymusowem potrzebę taksy dóbr ziemskich, co przy ożywionej konkurencji do nabywania własności gruntowej nie jest obecnie potrzebnem.

Wniosek Wydziału Prawodawczego przyjęty został jednomyślnością.

Członek Rady Różycki nakoniec uczynił wniosek, iżby w myśl rozporządzeń w roku jeszcze 1823 wydanych, Księgi handlowe na przyszłość w polskim języku prowadzone były.

Wniosek ten po niejakiej dyskusji, odesłany został do Wydziału, dla przedstawienia go Radzie na jednem z następnych posiedzeń.

Na tem posiedzenie zakończonem zostało.

BIBLJOGRAFJA ROSYJSKA
za miesiąc Październik 1862 r.
(Dokończenie obacz r. 261)

A. Bohdanow. *Zoologja i zoologiczeskaja chrestomatja w objomie srednich uczebnych zawiedienij.* S. Peterb.

Autor w przedmowie tak się wyraża: „Dzieło niniejsze różni się nieco pod względem planu i metody od znanych dotąd tego rodzaju dzieł. Główne tej pracy cechy charakterystyczne są następujące: 1) Metoda tu przyjęta, jest monograficzna. Z każdej familji wybrałem w większej części wypadków jednego tylko przedstawiciela, najlepiej zbadanego i najciekawszego, który opisany został szczegółowo. Sposób ten zdaje się nam lepszym od tego, jaki przyjęty został np. w dziele van der Hoeven'a, gdzie na czele każdej familji znajdujemy porównawczo-anatomiczne badania nad wszystkiemi głównemi własnościami zwierząt do niej należących. 2) Klasyfikacja wypływa tu jako rezultat nauki, a nie jako plan z góry ułożony. 3) Po opisie głównych kształtów, następują artykuły, przeznaczone do czytania i dotyczące ogólnych kwestij, nadających znaczenie temu, czego się uczeń nauczył. Artykuły te mają być czytane w klasie, a następnie uczniowie powinni umieć opowiadać ich treść. Artykuły te, zdaniem naszem, nie powinny w żadnym wypadku być zadawane uczniom do uczenia się na pamięć. Książka ta przeto może zarazem służyć jako chrestomatja zoologiczna. 4) Przy każdej familji mają być pokazywane preparaty, niezbędne dla dotykalnego objaśnienia głównych danych. Nauczyciel powinien mieć stale na względzie tę zasadę, że dotykalność stanowi niezbędny warunek łatwego nauczenia się zoologji. Życzylibyśmy przeto sobie, ażeby nauczyciel kazał uczniom swoim, iżby sami robili sekcja na nieżywych zwierzętach, przestrzegając atoli, ażeby nie pastwili się nad żywemi istotami. 5) Ponieważ uczenie się na pamięć słowo w słowo, jest szkopułem, którego przy nauczaniu przedewszystkiem unikać należy, a suchy i dogmatyczny wykład wprost do tego prowadzi, postaraliśmy się przeto przedstawić w książce niniejszej fakta tak, jak takowe zwykle wykładane bywają w dziełach popularnych, t. j. napisaliśmy o zwierzętach artykuły, z których uczeń może sobie sam ułożyć odpowiedzi, a unikaliśmy opisu zwierząt, któregoby można nauczyć się dosłownie. Dla ułatwienia uczniowi, wyszczególniliśmy w spisie rzeczy wszystkie główne kwestje, które są w artykułach traktowane.

„Życzeniem naszem byłoby, ażeby nauczyciel, opowiedziawszy szczegóły, dotyczące którejkolwiek familji zwierząt, i objaśniwszy takowe za pomocą preparatów i rysunków, wymagał iżby na tejże samej lekcji jeden lub dwóch uczniów powtórzyło treść tego, co wyłożonem zostało. Obok tego należałoby, przy zadawaniu uczniom pytań, żądać od nich, ażeby porównywali to, z czego zdają sprawę, z tem, czego się na poprzednich lekcjach nauczyli, a co ma styczność z zadawanemi im pytaniami.

„Zaczęliśmy od bezkręgowych, najnaturalniejsza bowiem metoda zależy na przechodzeniu od prostych pojęć do bardziej skomplikowanych. Wszystkie główne cechy organizmu przedstawione zostały zapomocą tablic, do książki dołączonych, a które ułatwiają uczniowi poznanie różnorodnych kształtów.

„Zoologja niniejsza jest jedynie próbą, i jako taka, mieć musi liczne wady. Pozostaje mi życzyć, ażeby krytycy nie zastanawiali się wyłącznie nad temi ostatniemi."

Książka przeto p. Bohdanowa składa się z dwóch odpowiadających sobie wzajemnie części, mianowicie: 1) z teorji objaśniającej przedmioty naukowo, i 2) z chrestomatji zoologicznej, obejmującej artykuły do czytania, dotyczące tegoż przedmiotu.

Fizjologiczeskija kartiny. Socz. Ludowika Biuchnera. Perew. s niemeckaho. Moskwa.

Dzieło to Ludwika Büchnera, autora znanej pracy pod tytułem *Kraft und Stoff*, przełożył na język rosyjski p. S. Usow. „Obrazy fizjologiczne" mają niepoślednią w świecie uczonym sławę, jako popularny wykład następujących z dziedziny fizjologji przedmiotów: serce, krew, cieplik i życie, klatka piersiowa, powietrze i płuca, chloroform. Każdy z przedmiotów powyższych stanowi w dziele niniejszem osobny rozdział. Przekład, jako ze znajomością rzeczy dokonany, powinien znaleść powszechne w Rosji uznanie.

Kittary. *Publicznyj kurs winokurenja. Wypusk pierwyj. Moskwa.*

Prelekcje publiczne o pędzeniu wódki miał profesor uniwersytetu moskiewskiego Kittary, w sali akademji praktycznej wiadomości handlowych, na skutek wezwania ministra skarbu. Treść ogłoszonego obecnie drukiem pierwszego zeszytu tych prelekcij jest następująca: *Wstęp*: Dzieje rozwoju opłat od wódki na rzecz skarbu. Dochody z tego źródła. Konsumcja wódki. Statystyka gorzelni. Przepisy dotyczące administracji skarbowej. *Teorja gorzelnictwa*: alkohol, drożdże, fermentacja. Do zeszytu tego dodane są: karta przemysłu gorzelanego w Rosji i tablica przedstawiająca wytwarzanie się drożdży.

Wkrótce wyjść mają także z druku dwa następne zeszyty, z których jeden obejmować będzie praktyczne wiadomości z dziedziny gorzelnictwa, a drugi—alkoholometrję.

Francuzskaja grammatika, sostawlennaja dla starszych klassow srednich uczebnych zawiedienij w Rosji L. Krestlingkom. Czasť pierwaja i czasť wtoraja. S. Peterb.

Kniga dla perewodow s russkaho jazyka na francuzskij i niemieckij, sostawlena Pl. Kuskowym i L. Krestlingkom. S. Peterb.

Małe postępy jakie uczniowie średnich zakładów naukowych czynią w językach nowożytnych, zniewoliły p. Krestlingka, nauczyciela języka francuzkiego w szkołach publicznych w Petersburgu, znającego dokładnie język rosyjski, do napisania gramatyki języka francuzkiego, w której po raz pierwszy w Rosji prawidła gramatyczne francuzkie zostały nie tylko po rosyjsku napisane, lecz i na podstawie tego ostatniego języka wyjaśnione. Przy pomocy podobnej gramatyki, przynieść mogą korzyść i wstępne ćwiczenia praktyczne, które przy należytem nawet staraniu (jak to miewa miejsce tam, gdzie dzieci mają dobrych guwernerów), bywają niedostateczne z powodu braku takiej gramatyki. Nabycie zresztą łatwości w płynnem mówieniu po francuzku jest łatwem do osiągnięcia na drodze ciągłej praktyki, zwłaszcza przy zdolnościach jakie słowianie mają do języków obcych; lecz łatwość taka daleką jest od głębokiej znajomości języka, której nabyć niepodobna bez racjonalnej gramatyki.

Autor gramatyki niniejszej, obok biegłości w teorji języka francuzkiego, dał dowody głębokiej znajomości języka rosyjskiego. Ztąd okazuje się, jak pożytecznem jest, gdy cudzoziemiec przybywający do jakiego kraju dla uczenia swej mowy, sam nauczy się dokładnie języka miejscowego, oraz pozna zdolności i usposobienia młodzieży, kształceniu której poświęca się; taki jedynie cudzoziemiec przynieść może na polu pedagogicznem prawdziwy pożytek.

Druga książka tu na czele przytoczona, do przekładów z rosyjskiego na francuzki i niemiecki, ułożoną została przez pp. Kuskowa i tegoż samego Krestlingka, który napisał tylko co wspomnianą gramatykę. Książka ta zaczyna się od chrestomatji czyli wypisów złożonych z wyjątków z rozmaitych autorów. Niestosowny wybór autorów nie wiadomo któremu z dwóch na tytule wymienionych pedagogów przypisać należy. Na czele znajdują się wyjątki z Hejne'go, dalej idą: Bajron, Göte, Szekspir, Mickiewicz, Serwantes, Dante, Humbold, Tackeray, Szyller, Wiktor Hugo, Guizot, Jean Jaques Rousseau, Gogol, Puszkin, Lermontow i Turgieniew. Jest to szereg świetnych bezwątpienia imion i świetnych utworów, a nawet za świetnych i za trudnych do przekładania w gimnazjum na języki francuzki i niemiecki. Jeżeli zamiarem pp. Kuskowa i Krestlingka było obeznanie uczniów z płodami literatury narodów europejskich, w takim razie cel został chybiony, gdyż nieliczne wyjątki z kilku autorów nie dadzą jasnego o tej literaturze wyobrażenia. Obok tego znajomość obcej literatury nie jest celem, który książka podobna powinna sobie zakładać. Daleko stosowniej byłoby w książce podobnej dać odpowiednie wyjątki z samych li tylko autorów rosyjskich.

Kn. P. A. Wiaziemskij. *W dorogie i doma. S. Peterb.*

Pod tytułem powyższym wyszło nowe, znacznie pomnożone wydanie utworów poetycznych księcia Wiaziemskiego. Część pierwsza, pod tytułem: *W drodze*, obejmuje następujących sześć oddziałów: 1) Rosja.— 2) Wschód.— 3) Niemcy.— 4) Szwajcarja.— 5) Włochy i 6) Francja i Anglja. Część zaś druga, pod tytułem: *W domu*, składa się: 1) Z rozmaitych poezij, i 2) Z artykułów treści mięszanej. Zbiór niniejszy obejmuje 189 utworów poetycznych, z których 119, są tu po raz pierwszy drukiem ogłoszone, pozostałe zaś wybrane zostały przez autora z wielkiej liczby jego utworów, które drukowane były w różnym czasie (od 1808 do 1861 r.) w almanachach i pismach perjodycznych. W końcu dzieła znajdują się: a) Uwagi do poezij w niem umieszczonych, i b) Bibljografja wszystkich wedle możności prac autora tak wierszem jak i prozą. Cały tom, podzielony, jak wyżej powiedziano, na dwie części, obejmuje 420 stronic 8-vo. Forma zewnętrzna wydania, tak pod względem wybornego papieru, jak i ozdobnego druku, zasługuje na pochwałę.

Byliny o russkich bohatyriach, i o tom, kakowo plicam žiť na Rusi. Piesni sobrannyja P. N. Rybnikowym. Czasť II-ja. Moskwa.

Oddawna wyglądany przez miłośników rosyjskiej literatury narodowej drugi tom pieśni, zebranych przez p. Rybnikowa, wyszedł nareszcie z druku. Wydawcy powiadają, że pierwszy tom pieśni Rybnikowa znalazł powszechne spółczucie, lecz, że „takie spółczucie, przy tego rodzaju wydaniach, ogranicza się zwykle do 400 lub 500 osób z liczby wielu milionów mieszkańców Rosji, i że z tego powodu niepodobna osiągnąć nawet zwrotu wyłożonych na wydawnictwo wydatków", zkąd pochodzi opóźnienie w ogłoszeniu drukiem drugiego tomu. Dla tejże przyczyny nie prędko wydany zostanie tom trzeci, jakkolwiek i ten przygotowany już został do druku.

Pieśni zebrane przez p. Rybnikowa, są treści bardzo różnorodnej; najważniejsze z nich są bezwątpienia pieśni historyczne. W obu wydanych dotąd tomach znajduje się znaczna ich liczba. Po przeczytaniu ich z uwagą, przekonać się można, że naród wspomina i opiewa te tylko epoki i wypadki historyczne, w których sam występuje jako czynny i samoistny działacz w sprawach społecznych. Prawie wszystkie najlepsze pieśni historyczne ludu rosyjskiego podnoszą czasy wielkiego księcia Włodzimierza. Naród zapomniał o wszystkich książętach, którzy panowali przed Włodzimierzem, tak jak gdyby wcale nie istnieli i jak gdyby życie społeczne rozpoczęło się dopiero od czasów Włodzimierza. Taką szczególną cześć dla pamięci tego książęcia, objaśnia między innemi i ta okoliczność, że do jego czasów, wszyscy książęta ruscy mieli charakter bardziej koczowniczy i żyli z wojny i zdobyczy, co sprzeciwiało się usposobieniu narodu, który podług słów kronikarza, mówił do Światosława, ojca Włodzimierzowego: „Szukasz, książę, cudzej ziemi i pilnujesz jej, a swojej wyrzekłeś się"; drugi do tego powód szukać należy w tem, że wszyscy poprzednicy Włodzimierza stronili od narodowych zwyczajów, obyczajów i wiary i otaczali się jedynie drużyną waregską, z nią się naradzali o sprawach państwa i z jej głównie pomocą toczyli wojny. Naród spoglądał na Waregów jak na cudzoziemców, a w ich czynnościach i wojnach upatrywał dążności sprzeczne z jego interesem. Pierwszy Włodzimierz stał się książęciem prawdziwie narodowym. Zaniechał on zupełnie życie koczownicze i poświęcił wszystkie starania urządzeniu swego własnego państwa. Naród zrozumiał i potrafił ocenić tę pieczołowitość książęcia. Obok tego Włodzimierz przejął w zupełności zwyczaje i obyczaje swego narodu, pokochał z całego serca wiarę narodową, a następnie, przekonawszy się o dobrodziejstwach, jakie zapewnia światło wiary chrześcjańskiej, przyjął takową z całym swym narodem, a co najważniejsza i co mu zyskało nieograniczną miłość narodu, czerpał wśród tego ostatniego radę i siłę do walczenia z nieprzyjaciołmi ojczyzny. Za jego to panowania naród poraz pierwszy, w osobach swych reprezentantów — bohaterów, zajął miejsce dawnej wareżskiej drużyny. Stosunki bohaterów, którymi naród otacza w swych pieśniach Włodzimierza, są to stosunki wolnej drużyny do książęcia. Poczytują oni swym największym obowiązkiem ulegać księciu, wykonywać wszystkie jego rozkazy, walczyć z wrogami, iść nawet z jego rozkazu do więzienia i odejmować sobie życie, lecz wszystko to czynią na skutek swej swobodnej woli i własnego przeświadczenia co do niezbędności spełniania zleceń księcia, który przemawia do nich w imię obrony narodu od niewiernych.

Swoboda stosunków pierwszorędnych reprezentantów narodu do Włodzimierza, oraz oparcie się tego księcia na sile narodowej tak co do urządzania państwa jak i co do obrony onego od nieprzyjaciół, sprawiły, że osobistość Włodzimierza stała się dla narodu najulubieńszą ze wszystkich postaci historycznych. Ztąd poezja narodowa otoczyła ukochanego książęcia całemi rzeszami bohaterów, dokonywających czynów bajecznych. W pieśniach, nawet późniejszych działaczy narodowych na polu dziejowem, lud odniósł do czasów Włodzimierza. Tak np. o Ermaku Timofiejewiczu,—który żył w XVI wieku, za panowania Jana Groźnego, — pieśni narodowe głoszą, iż był synowcem Włodzimierza i że działał razem z Dobrynią, Eljaszem (*Ilja*) Muromcem i innymi bohaterami z czasów Włodzimierzowych.

Pomimo szczególnego upodobania w podnoszeniu w pieśniach potęgi i siły narodowej, jakiej dowody dawali bohaterowie w walkach z niewiernymi, oraz obok pochwał nieszczędzonych w opowiadaniach ludowych dla czynów bohaterów, w utworach tych wychodzi wyraźnie na jaw ta myśl, to przekonanie, że podstawą wszystkiego jest ziemia, posiadłość ziemska, praca około uprawy roli, będące nawet źródłem, z którego wypływa siła bohaterów. Do takiego poglądu prowadziła naród nienawiść do koczujących sąsiadów, którzy niszczyli pracę rolnika, i do książąt koczujących, którzy trwonili siły narodowe na bezużyteczne wojny, a zaniedbywali sprawy własnego kraju. Bohaterowie narodowi poświęcali się także wyłącznie wojnie; byli to zatem, jakby się zdawało, ludzie również koczujący; dla tego też naród, opiewając ich czyny, nie zapomina nigdy wspomnieć, że nie są to ludzie koczujący, szukający dla się zdobyczy, lecz rycerze broniący własnej ziemi od nieprzyjaciół i oddający zdobycz książęciu, słowem, że to jest siła narodowa, broniąca samą siebie od wrogów.

Pogląd narodu na wyższość osiadłego bytu ziemskiego nad życiem koczowniczem, powtarza się w licznych pieśniach. Przekonanie to najsilniej wyrażone zostało w pieśni o Światogorze. Był to najsilniejszy ze wszystkich bohaterów; własna siła była mu ciężarem, i dla tego dla ulżenia sobie szukał on, lecz nadaremnie, kogo takiego, z kimby mógł godnie spróbować się na rękę. W tem natrafia Światogor w podróży na małą torebkę, chce ją podnieść, lecz nie może jej podołać; zsiada przeto z konia, i uchwyciwszy ją oburącz, podnosi powyżej kolan, lecz w tem sam zapada w ziemię po kolana, a po białej twarzy jego nie łzy, lecz krew płynie, i tu znalazł on śmierć. Mała torebka wyobraża tu kawał gruntu, którego siły nie przemoże i najsilniejszy z bohaterów.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Piątek, d. 21 Listopada, komedja w 5-ciu aktach, **Szklanka wody**, odegrana przez pp. *Rakiewiczową, Palińską, Swieszewskiego, Piaseckiego, Swiergocką, Prochazkę, Olszewską, Rembeckiego, Doeplerą.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra a 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	2½
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	„	45	2½
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	2½	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	2½	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, w Sobotę, Wielki Teatr. — **Życie Szulera.**

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $60\frac{1}{4}$ do rs. 1 k. $65\frac{1}{2}$ za garniec od kop. $52\frac{1}{2}$ do kop. 54.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 20 Listopada.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	57
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	44	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	90	14	88
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			116	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	91	25
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			96	—	95	50
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			87	50	87	—
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	100	65	100	50
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	30	153	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	80	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	66	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	81	—	80	85
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. $55\frac{5}{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $24\frac{2}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.
z Berlina z dnia 20 Listopada.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta „ „	—	$97\frac{3}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$88\frac{3}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	$88\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę	—	89
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$98\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$670\frac{1}{4}$
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{3}{4}$
„ Hamburg 2 „	—	$151\frac{1}{4}$
„ Wiedeń 2 „	—	$80\frac{7}{8}$
Żyto na targu	—	$49\frac{5}{8}$
„ na dostawę późniejszą	—	$44\frac{3}{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 50
Akcje kredytu ruchomego	—	1137

Liwerpool, 18 *Listopada*. Dziś sprzedano 2,000 wańtuchów baweny. Ceny Surate spadły o ¾ a amerykańskiej bawełny o 1½.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6077) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

Ogłasza się z powodu śmierci:

1. Adama Światopełk-Mirskiego współwłaściciela dóbr ziemskich Dowgiałszki w Powiecie Marjampolskim Gubernii Augustowskiej położonych.

2. Felicjanny Sobolewskiej wierzycielki sumy złp. 6666 gr. 20 na dobrach Kłankupie w Powiecie Kalwaryjskim w dziale IV pod Nr. 26 ubezpieczonej.

3. Leopolda Wejgieldta właściciela dóbr Gutkowa lit. B w Powiecie Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej położonych.

4. Teofila-Marcina 2ch imion Mordas Żylińskiego właściciela dóbr ziemskich Nawickie części lit. A w Powiecie Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej położonych.

5. Andrzeja Pałewicza właściciela dóbr ziemskich Podusie w Powiecie Sejneńskim Gubernii Augustowskiej położonych.

6. Michała Niecińskiego właściciela dóbr Nowickie części lit. D¹/₂ w Okręgu Marjampolkim Gubernii Augustowskiej położonych.

7. Elżbiety z Konarskich Jagminowej wierzycielki sumy rs. 4500 na dobrach Hołny Mejera w Powiecie Sejneńskim w dziale IV pod N. 34 i w Zlewkach do N. 27,29 i 30 ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego termin na dzień 17 (29) Maja 1863 r. jest wyznaczony, strony więc interesowane z prawami swemi w tym terminie do Kancelarji podpisanego Rejenta zgłosić się zechcą pod prekluzją.

Suwałki d. 1 (13) Listopada 1863 r.
Władysław Rusocki.

(N. D. 4232) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Lubartowskiego.*

Po Judze Goldfeder właścicielu domu Nr. 58 w m. Lubartowie i Josfie Blumentzwejg. wierzycielu złp. 800 na tymże domu w dziale IV. pod pozycją 4 zabezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których, oznaczony został termin na dzień 11 (23) Lutego 1863 r. Wzywa przeto interesowanych, aby z prawami swemi w tymże terminie przed Pisarzem Sądu tutejszego stawili się pod skutkami prekluzji.

Lubartów d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1862 r.
Radca Honorowy, Bochyński.

(N. D. 6078) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego.*

Po zmarłym Jakóbie Bocheńskim właścicielu nieruchomości w mieście Hrubieszowie pod N. pol. 203 i wierzycielu sumy rs. 450 na nieruchomości w tymże mieście pod Nr. 7 w dziale 4 wykazu hypotecznego pod pozycją 13 ubezpieczonej, oraz po zmarłej Dobryszy Winer żonie Hersza właściciela nieruchomości pod N. 11 w mieście Hrubieszowie położonej, otworzył się spadek do uregulowania którego przed podpisanym, termin prekluzyjny na dzień 15 (27) Maja 1863 r. oznaczony został.

Hrubieszów d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1862 r,
Zabłocki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D 5977) *Sąd Pokoju Okręgu Bialskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotecznej nieruchomości w mieście Biały Nr. 324.

Zawiadamia strony interesentów, że takowa nastąpi w dnia 8 (20) Lutego 1863 r. w Sądzie tutejszym.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że nie zgłaszający się w terminie do regulacji podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 k. 50 skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi d 8 (20) Lutego 1863 r. na posiedzeniu publicznem od tegoż dnia czas odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnymi być winni.

Biała d. 12 Listopada 1862 r.
Podsędk, Fiszer.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6063) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Z mocy upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 31 Października (12 Listopada) r. b. Nr. 33446/22313, podaje do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie przez r. 1863 dochodu wiadrowego w mieście Szadku przed Naczelnikiem Powiatu, lub delegowanym z jego strony urzędnikiem, w Magistracie rzeczonego miasta odbywać się będzie w skróconem terminie w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. powtórna głośna in plus licytacja, poczynając od sumy rs. 1560, przez jednego z pretendentów zadeklarowanej.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i złożyć przy licytacji dowód deponowanego w kasie Miejskiej, Gubernialnej, lub Banku Polskim vadium 1/10 części powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem będzie.

Bliższe warunki, w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejrzane być mogą.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5790) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ odbyta w dniu 17 (29) Października r. b. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego na wydzierżawienie przez rok 1863 dochodu: z opłat zyskowego w miastach, Pabijanicach i Szadku dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie tego dochodu w Magistratach pomienionych miast, odbywać się będzie powtórna głośna in plus licytacja poczynając od sum dotychczasowych to jest:

a) w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) b. r. w mieście Pabijanicach od sumy rs. 1835.

b) w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) t. r. w mieście Szadku od sumy rs. 630.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o te dzierżawy winien stawić się osobiście w miejscach wskazanych i okazać przy licytacji dowód, na złożone w kasie miejskiej, Gubernialnej lub w Banku Polskim vadium 1/10 części powyższych sum wyrównywające, które odstępującym zaraz zwrócone będzie, utrzymującym się zaś po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sum zalicytowanych na kaucję przez czas dzierżaw zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdem dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionych miast przejrzane być mogą.

Warszawa d. 23 Października (4 List.) 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5969) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, licytacja przez deklaracje opieczętowane do godziny 12 w południe składać się mające, wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych m. Szczebrzeszyna roku 1863 poczynając od sumy rs. 3604, wyraźniej rs trzy tysiące sześććet cztery, a to w sposobie i pod warunkami w poprzednim obwieszczeniu z d. 19 (31) Października r. b. Nr. 74,414/28874 zamieszczonym i przez Dziennik Powszechny i Dzienniki Gubernialne, do powszechnej wiadomości podanemi. Aby zaś niniejsze obwieszczenie do wiadomości każdego interesowanego doszło, takowe są obowiązani Wójci po gminach, a Magistraty po miastach przy kościołach i po bożnicach, oraz miejscach większego zbierania się ludności w dnie targowe i świąteczne trzykrotnie w terminach przynajmniej o pięć dni od siebie odległych z których ostatnie najmniej pięć dni termin licytacji poprzedzać winno ogłosić i dowody ogłoszenia Naczelnikowi Powiatu przesłać, a który następnie takowe na trzy dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złoży.

Lublin d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Stanu, Hermanowicz.
p. o. Naczelnika Kancelarji, S. Zawadzki.

(N. D. 5935) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 12ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na wydzierżawienie posesji Nr. 2220*b*. przy ulicy Pokornej położonej, na rzecz zaległych podatków i opłat miejskich przez ciąg lat dwóch poczynając od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia ostatniego Grudnia 1864 r. od sumy rs. 90 za jednoroczną dzierżawę do licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium po rs. 18, i na koszta ogłoszenia rs 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d 27 Października (8 Listop.) 1862 r.
p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko Królewskiej Mości,
Z. Hr. Wielopolski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 5890) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Z powodu że ogłoszona poprzednio licytacja na jednoroczne, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia,) 1862/3 r. wydzierżawienie dochodu z połowicznego podatku konsumcyjnego, od trunków krajowych, z Okręgu Marymontskiego obrębu konsumcyjnego miasta Warszawy, nie doszła do skutku, Urząd Konsumcyjny przeto, podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze jego mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno, pod Nr. 706 odbędzie się w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) b. r. o godzinie 11 z rana, powtórna in plus licytacja, przez deklaracje opieczętowane na rzeczoną dzierżawę, od sumy rs. 601, (wyraźniej rs. sześćset jeden) pierwotnie oznaczonej.

Gdyby nie chciano licytować, od ceny powyższej, mogą być składane na ten sam termin deklaracje opieczętowane, z ofertami jakie konkurenci postąpią, pod warunkiem jednak, że jeżeliby oferta plus licytanta, niewyrównywała ustanowionej cenie, przyjęcie takiej licytacji, zależeć będzie od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Deklaracje opieczętowane na wymienioną dzierżawę, złożone być mają, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonem, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymieniona suma jaką konkurent płacić obowiązuje się.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo właściwej władzy policyjnej, wykazujące stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej na złożone vadium rs. 60 (wyraźniej rs. sześćdziesiąt) gotowizną, Listami Zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami skarbowemi na vadia przyjmowanemi, które to vadia każdodziennie w Kasie tutejszej, aż do dnia licytacji, i w tym ostatnim dniu, lecz tylko do godziny 10 z rana, składane być mają.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem na vadium za nie ważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodziennie w Oddziale Ogólnym biura tutejszego w godzinach służbowych od 9 z rana, do 3 z południa są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 25 Października (6 Listopada) b. r. Nr. 8840, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z połowicznego podatku konsumcyjnego, od trunków krajowych z Okręgu Marymontskiego, Obrębu Konsumcyjnego, miasta Warszawy na rok 1863 za sumę rs. (tu wymienić literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie go pocztą, na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. 1862 r.

(Tu podpisać wyraźnie imię nazwisko.)

Warszawa d. 25 Paździer. (6 Listopada) 1862 r
Naczelnik Urzędu, A. Karpiński.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 4939) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Radomskiej w Radomiu*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, poniże wyszczególniające się dobra ziemskie z przyległościami i wszystkiemi przynależytościami jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową w Kancelarji poniżej wyrażającego się podobnież Rejenta, w mieście Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym, Nr. 120 oznaczonym umieszczonej odbyć się mającą.

1. Długie część A z prawem prezentowania plebanów i Długie ¼ część B, czyli Wola Zebrzydowska wraz z prawem prezentowania plebanów w Powiecie i Okręgu Radomskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 202 k. $80\frac{1}{2}$, vadium do

licytacji rs. 606, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6148, termin przedaży d. 11 (23) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Tomaszem Hasmann.

2 Jakubowiec z wsi i folwarku tegoż nazwiska składające się, oraz z 1/3 częścią lasu Łubowa zwanego oddzielnie położonego, mórg nowopolskich 188 za wierającego, w Pcie i Ogu Sandomierskim raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 60 k. 96, vadium do licytacji rs. 1644, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,906, termin przedaży d. 11 (23) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Przychodzkim.

3. Karwów z przyległościami Pobroszyn i Kamień w Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 590 kop. 24 1/2, vadium do licytacji rs. 1305, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,798, termin przedaży d. 12 (24) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Felicjanem Tirpitz.

4. Krępa część B, w Powiecie Opatowskim, Powiecie Soleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 413 k. 95 1/2, vadium do licytacji rs. 933, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000, termin przedaży d. 12 (24) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Adamem Damienckim.

5. Micigozd w Pcie Opoczyńskim, Okręgu Szydłowieckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 211 k. 69, vadium do licytacji rs. 960, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5327, termin przedaży d. 13 (25) Kwietnia r. 1863 przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Nalepińskim.

6. Mikółowice Ługi i Środboże cum jure Patronatus praesentandorum quorum vis beneficorum eclesiasticorum, Powiecie i Okręgu Sandomierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 301 k. 95, vadium do licytacji rs. 3840, licytacja rozpocznie się od sumy 50,410, termin przedaży d. 13 (25) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Przychodzkim.

7. Przybyszowy Majdan w Powiecie Opoczyńskim Okręgu Koneckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 173 k. 91, vadium do licytacji rs. 435, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,574, termin przedaży d. 15 (27) Kwietnia 1863 roku przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Tomaszem Hassmann.

8. Sokołów Modlińskich z przyległością Wymysłów dawniej Górki zwaną, w Powiecie Opoczyńskim, Okręgu Koneckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 216 k. 62, vadium do licytacji rs. 525, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4746; termin przedaży d. 16 (28) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Nalepińskim.

9. Wywóz z przyległościami Brzezinki, Górki i Budy z przyłączonym z dóbr Kuźnice Drzewieckie lasem włók 15, m. 22 pr. 250, w Pocie i Okręgu Opoczyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 184, vadium do licytacji rs. 770, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4464, termin przedaży d. 16 (28) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Michałem Przychodzkim.

10. Zapniów z częścią Bukówka, w Powiecie i Okręgu Opatowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 117 k. 99, vadium do licytacji rs. 352, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2970; termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 roku. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Felicjanem Tirpitz.

11. Zalesie z folwarkiem i wsią tegoż nazwiska jak niemniej częścią Kobylskich zwaną, w Powiecie Sandomierskim, Okręgu Staszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1862 r. wynoszą rs. 243 k. 48, vadium do licytacji rs. 637, licytacja rozpocznie się od summy rs. 5828, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Adamem Damienckim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż odbywać się ma, był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejżenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Radom d. 12 (24) Września 1862 r.

Prezes, Zajączkowski.

Pisarz, Januszowski.

(N. D. 6058) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 3 (15) Grudnia r. b. do godziny 12 z południa, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja przez opieczętowane deklaracje od summy rs. 811 k. 69 in plus na dzierżawę propinacji w m. Tarnogórze na rok jeden 1863. Mający więc chęć przystąpienia do rzeczonej licytacji obowiązany jest obok podania deklaracji złożyć vadium 1/10 części wyrównywające. Deklaracje winny być czytelnie i bez skrobania napisane. Nadmienia przytem, że warunki licytacyjne są do przejrzenia każdego czasu oprócz świąt tak w biurze Naczelnika Powiatu jak i w Magistracie miasta Tarnogóry i Jzbicy.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia W. Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 29 Października (10 Listopada) r. b. N. 17648 podejmuję się niniejszą deklaracją wziąść w dzierżawę dochód z propinacji m. Tarnogóry przez ciąg roku 1863 za summę rs N. wyraźnie i podaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym; kwotę w NN. na vadium składam lub kwit kasy NN. na złożone w niej vadium dołączam, które w razie nieutrzymania się sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Krasnystaw d. 29 Paździer. (10 Listop.) 1862 r.

Pomocnik, Kiersnowski.

(N. D. 5840) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Gdy drugi termin do licytacji na entrepryzę, wystawienia nowej murowanej plebanii z wikarjatem przy kościele parafialnym w Łankieliszkach spełz bezskutecznie przeto trzeci termin do odbycia tej licytacji rozpocznie się od sumy rs. 3109 k. 69 na dzień 20 Listopada (1 Grudnia) r. b. w biurze Powiatu do godziny 4 z południa oznacza się, w którem konkurenci zechcą się zgłosić i po podaniu deklaracji wedle wzoru w obwieszczeniu z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. N. 13928 w Nrach 192, 197, 203 niniejszego pisma zamieszczonego, oraz dopełnieniu innych warunków w tamże zastrzeżonych do licytacji przypuszczeni będą.

Kalwarja d. 23 Paźdz. (4 List.) 1862 r.

w zast. Sekretarz Powiatu, Gołębiowski.

(N. D. 6057) *Zarząd Naczelnika Inżynierów w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości interesowanych, iż w sali posiedzeń Zarządu w Aleksandryjskiej Cydadeli, będą się odbywać w dniach 27 i 30 Listopada (9 i 12 Grudnia) r. b. publiczne licytacje, na czyszczenie kloak aparatowych i na dołach, egzystujących w Nowogeorgiewskiej Twierdzy od 1 Stycznia 1863 r. Vadium do licytacji 2000 rs., zaś szczegółowe warunki mogą być przeglądane w biurze Zarządu każdodziennie od d 17 (29) Listopada, oprócz dni świątecznych i galowych.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1862 r.

Członek Zarządu,

(1) Radca Kolegialny, L. Grodzki.

(N. D. 6055) *Управленіе Генералъ-Интенданта 1-ой Арміи.*

Объявляетъ, что на поставку провіанта по Подольской Губерніи, въ 1863 году, на которую при произведенныхъ въ Интендантствѣ торгахъ 2 и 5 сего Ноября, объявлены высокія цѣны, будетъ произведена окончательная переторжка въ Интендантствѣ 13 сего же Ноября.

Г. Варшава 7 Ноября 1862 года.

(2) Генералъ-Интендантъ Синельниковъ.

(N. D. 6079) *Komora Celna Sosnowice.*

Niniejszem obwieszcza, iż w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. w gmachu jej (na stacji drogi Zelaznej Sosnowice) sprzedawane będą przez publiczną licytacją różne skonfiskowane towary w ogóle na rs. 375 oszacowane.

Sosnowice dnia 3 (15) Listopada 1862 r.

Dyrektor Komory, Buszman.

p. o. Sekretarza, Chęciński.

(N.D. 6062) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S wiadomo czyni, iż na żądanie SSrów po niegdy Tomaszu Sąchockim, dziedzicu dóbr Mosiembrzy pozostałych jako to: Julji z Dąbrowskich po Tomaszu Sąchockim pozostałej wdowy, Anieli-Praksedy z Sąchockich Leona-Piotra dwóch imion Załuski małżonki czyli obojga Załuskich małżonków Julji Sąchockiej panny pełnoletniej w wsi Mosiembrzy, Okręgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej, Joanny z Sąchockich, Edmunda Mrowińskiego małżonki czyli obojga małżonków Mrowińskich, we wsi Łętowie Okręgu Łukowskim, Gubernii Lubelskiej mieszkających, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Nikodema Bogusławskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1767 zamieszkałego, obrane mających.

W poszukiwaniu sum rs. 976 k. 35, z procentem 6% i rs. 450, oraz kosztów egzekucyjnych od SSrów Szmula i Bajli małżonków Losman jako to: Izraela Herszka 2-ch imion Losman Fajwla Cyp 2-ch imion Losman, Szai-Wolf 2ch imion Losman właścicieli nieruchomości miejskiej N 38 oznaczonej, w mieście Żychlinie Ogu Orłowskim Gubernii Warszawskiej położonej, tamże mieszkających, protokółem Karola Radziątkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 9 (21) Kwietnia 1858 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Żychlinie pod N. 38 przy ulicy Rynek w gminie miasta Żychlina, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego, w Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej, na gruncie czynszowym z którego rocznie rs. 5 k. 40 opłaca się czynszu położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Izraela Herszka 2ch imion Losman, Fajwla Cyp 2ch imion Losman Szai Wolf 2ch imion Losman, jako SSrów Szmula i Bajli małżonków Losman należącą, w dzierżawnem posiadaniu Icka Perlewicz handlarza za kontraktem urzędowym daty 18 Lutego (2 Marca) 1858 r. przed Hipolitem Sikorskim Rejentem Ogu Orłowskiego za czynsz dzierżawny rocznie rs. 75 ustanowiony, zostawała, zaś obecnie w posiadniu wywłaszczonych dłużników zostająca poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie pomienionej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o jednym piętrze dachówką kryty, o dwóch kominach murowanych.
2. Dwa wchody do piwnicy pod dom murowane, dachówką kryte.
3. Studnia z pompą bez daszku balami przykryta.
4. Kuczka z drzewa w słupy gontami kryta.
5. Obórka z drzewa w słupy tarcicami kryta.
6. Wozownia z drzewa w słupy która służy za wjazd od tyłu na podwórze i dwie stajnie łącznie z drzewa w słupy wystawione gontami kryte.
7. Kloaka z tarcic.
8. Podwórze tarcicami oparkanione.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Nikodema Bogusławskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1767 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Leopoldowi Szczuka Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu Orłowskiego w mieście Kutnie urzędującemu na ręce własne, d. 11 (23) Kwietnia 1858 r.
2. Stanisławowi Tańskiemu Burmistrzowi miasta Żychlina w mieście Żychlinie Okręgu Orłowskim urzędującemu na ręce własne, dnia 10 (22) Kwietnia 1858 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Kutnie d. 15 (27) Czerwca 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tuejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Nikodem Bogusławski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Nakoniec po odbyciu przygotowawczego przysądzenia Trybunału Cywilnego w Warszawie wyrokiem swym z dnia 29 Października (10 Listopada) r. b. zapadłym, nieruchomość w mieście Żychlinie pod Nrem 38 położoną, przygotowawczo za sumę rub. sreb. 750 Bogusławskiemu Adwokatowi, przysądzając termin do ostatecznego przysądzenia na dz. 2 (14) Stycznia 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1862 r.

Zgórski, Pisarz Trybunału.

(N. D. 6068) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Wincentego Jasieńskiego byłego urzędnika Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, teraz obywatela w Warszawie w domu pod N. 490 i 491 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie N. 2244a przy ulicy Nalewki mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 9000 i kosztów egzekucyjnych od Leopolda Bentz obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1437 i 1437a przy ulicy Wielkiej położonych, zaś w Warszawie pod N. 1567 mieszkającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w 25 Września (7 Października) 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Wielkiej pod N. 1437 w cyrkule i gminie 8 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III na gruncie emfiteutycznym ogólnej rozległości około łokci kw. 3054 albo arszynów 2470 mającym, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leopolda Bentz należąca, w posiadaniu tegoż zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Opisanie zabudowań na gruncie powyższej nieruchomości egzystujących:

1 Kamienica masiv murowana o 3 piętrach dachówką kryta, 11 kominów murowanych mająca.
2. Studnia z pompą drzewem cembrowana z korbą żelazną.
3. Podwórze kamieniem polowym wybrukowane

Nieruchomość N. 1437a ogólnej rozległości około łokc. kw. 2335 albo arszynów 1890 mająca i ta również nieruchomość w tej samej gminie cyrkule i jurisdykcji Sądu Pokoju położona, na gruncie czynszowym do Instytutu Śgo Kazimierza należącym stojąca.

Zabudowania w tej nieruchomości znajdują się następujące:

1. Kamienica masiv murowana o 3 piętrach, 4 kominach murowanych dachówką kryta.
2. Kamienica masiv murowana również o 3 piętrach 4 kominy murowane mająca dachówką kryta.
3. Kloaka masiv murowana.
4. Komórki z desek.

Obiedwie te nieruchomości w jeden czworobok zbudowane mające jedno podwórze, jedne wspólne kloaki i komórki jedną studnią powyżej opisaną i jedną bramę wjezdną, same mury tak są z sobą ścisle połączone bez żadnej różnicy wysokości dachów i muru, że tylko małą wypukłością czyli wydatnością, jedna od drugiej się różni lecz od podwórza i tego dostrzedz trudno.

Zgoła że chociaż te dwie nieruchomości są rozsegregowane i mają oddzielne księgi hypoteczne, na gruncie trudno je oddzielić gdyż mają tylko jeden wjazd i wchód na wspólne podwórze oraz wspólne kloaki i komórki, nad to podatki nie są rozdzielone.

Lokatorów nieruchomości Ner. 1437 jest dwunastwu, a w nieruchomości Nr. 1437a 51, z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 2244a mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwóm d. 6 (18) Października 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 10 (22) Października 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1862/3 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 25 Października (6 Listopada) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 6049) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Henryka Grabskiego obywatela w wsi Stempowie Okręgu Lipnoskim zamieszkałego, dawniej przez Stanisława Zalewskiego, a teraz przez Ignacego Zmijewskiego Patrona w m. Płocku zamieszkałego, działającego przeciwko sukcesorom Jana i Joanny z Dzierzanowskich małżonków Grabskich, jako to: a) Julii z Grabskich Ignacego Czaplickiego obywatela żonie, nieletniej, przez małżeństwo usamowolnionej, w asystencji męża i Kuratora czyniącej; b) Ignacemu Czaplickiemu jako mężowi i Kuratorowi powyższej czyli obojgu małżonkom Czaplickim w wsi Czarnocinie Okręgu Przasnyskim; c) Ludwikowi Rutkowskiemu jako Kuratorowi ad hoc nieletnich: Jana, Julii, Jakóba, i Marjanny Grabskich, po Janie i Joannie małżonkach Grabskich pozostałych dzieci, o ileby Julja z Grabskich Czaplicka nie była usamowolnioną, z przyczyny sporu z opiekunem głównym w wsi Mierzęcinie Okręgu Lipnoskim zamieszkałemu, których to nieletnich przydanym opiekunem jest Ludwik Pęszyński obywatel, w wsi Paprotkach Gogołach zamieszkały, z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej na dniu 12 (24) Maja 1861 r. wydanego, odbędzie się na publicznej audjencji tegoż Trybunału przed Delegowanym Asesorem Brozdowiczem, w drodze działów sprzedaż dóbr ziemskich Stempowo lit. A. w Powiecie i Okręgu Lipnowskim Gubernii Płockiej parafii Sadłowo, gminie Czermin, w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego położonych, od m. Rypina o mil 2, od m. Płocka o mil 8, od m. Sierpca o mil 3, od m. Lipna o mil 4 odległych; na wschód słońca i południe z wsią Przywitowem, na zachód z wsią Czerminem, a na północ z wsią Sadłowem graniczących; kontrowers z wsią Czerminem o morgów 28 prętów 261, a z wsią Przywitowem o morgów parę mających; w granicach zaś swych i części Stempowa lit. B. Rumoczczyzną zwaną do innych właścicieli należącą, mieszczących w gruntach pomięszanych zostających, do własności małżonków Grabskich należących, a nateraz w posiadaniu Henryka Grabskiego, tudzież pod jego administracją będących.

Dobra Stempowo lit. A. według pomiaru i taksy przez biegłych mianowanych sporządzonej, a przez wyrok Trybunału Płockiego z dnia 18 (30) Października 1861 r. potwierdzonej, obejmują całkowitej powierzchni wraz z kontrowersami włók 28 morgów 14 prętów 126 miary nowopolskiej. Szczegółowo zaś folwark Stempowo lit. A. posiada w gruntach ornych morgów 435 prętów 223, w łąkach morgów 96 prętów 196, w ogrodzie owocowym morgów 2 prętów 177, w ogrodach warzywnych morgów 3 prętów 22, w pastwiskach morgów 49 prętów 255, w wodach morgów 23 prętów 266, pod zabudowaniami morgów 4 prętów 72, w nieużytkach morgów 7 prętów 188, lasu młodocianego sosnowego morgów 68 prętów 220. W dobrach tych gospodarzy czynszowych jest 5, zajmujących morgów 133 prętów 52, ci płacą rocznego czynszu rs. 74 k. 25 i uskuteczniają w ciągu roku dwie wywozki o mil 10 po korcy 16, tudzież wyorują morgów 33; ogrodników zaś jest 12, którzy ręcznie po 72 dni na rok dworowi odrabiają. Gospodarstwo na folwarku urządzone jest na trzy pola i wysiewa się oziminy korcy 143, grunta w ogólności są żytnie, miejscami zaś na nawozie pszenicę siać można. Zabudowania są następujące: Dwór nowy spichrz, dwa sklepy, kurniki, chlewy, dwie szopy stodoła jedna o trzech a druga o jednym klepisku; owczarnia, stajnia z wozownią, kuźnia, karczma z wjazdem, chałup wiejskich 13, stodół 5, i inne budowle gospodarskie, wszystkie z drzewa wystawione w średnim stanie będące. Dobra te wraz z propinacją czynią czystej intraty rocznej rs. 824 k. 49, opłacają podatków rocznie rs. 96 k. 28, szacunek zaś ich przez biegłych wynaleziony jest na rs. 20486 k. 60.

Pierwsza publikacja warunków za podstawę do sprzedaży dóbr takowych ułożonych odbyła się w dniu 23 Grudnia 1861 (4 Stycznia 1862) termin zaś do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr na dzień 3 (15) Lutego 1862 r. godzinę 3 z południa oznaczono, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs 20486 k. 60 jako taksy przez biegłych wynalezionej, lub od sumy rs. 15364 jako 3/4 wartości przez tychże biegłych wykrytej. Wreszcie nadmienia się, iż taksa wszelkie szczegóły obejmująca, tudzież rejestra pomiarowe i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelarji Pisarza Trybunału Płockiego Wydziału II. lub w Kancelarji Ignacego Zmijewskiego Patrona w Płocku, sprzedaż popierającego.

Płock d. 26 Grudnia 1861 (7 Stycz. 1862) r.

Ludwik Rylski.

Po odbyciu w dniu 3 (15) Lutego 1862 r. drugiej publikacji warunków i przygotowawczego przysądzenia, termin do odbycia trzeciej publikacji i stanowczego przysądzenia oznaczony został na dzień 28 Lutego (12 Marca) 1862 r.

Z powodu niedopełnienia przepisanych formalności termin ten do skutku nieprzyszedł i stanowcza sprzedaż nieodbyła się, nowy termin do odbycia stanowczej sprzedaży oznaczony został na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.

Gdy i w tym terminie licytacja do skutku nieprzyszła, przeto rezolucją Asesora Delegowanego nowy termin wyznaczony został na dzień 1 (13) Grudnia 1862 r. godzinę 3 po południu.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20486 k. 60, a na wypadek niepodania jej od sumy rs. 15364.

Egzemplarz tego obwieszczenia wywieszonym zostaje na tablicy w Sali audjencjonalnej, a drugi wydaje się Ignacemu Zmijewskiemu Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 3 (15) Listopada 1862 r.

Ludwik Rylski, Podpisarz.

(N. D. 6052) Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 485 zamieszkały, zawiadamia iż w sprawie między 1. Teodorem Görmar aptekarzem w Brześciu Kujawskim, 2. Pauliną Görmar panną doletnią z własnych funduszów utrzymującą się, 3. Rudolfem Görmar Obywatelem, 4. Emilją z Görmarów Feliksa Moczulskiego obywatela małżonką w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącą czyli obojgiem małżonkami Moczulskiemi, wszystkiemi w mieście Nieszawie Okręgu Radziejowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałymi, jako współsukcesorami po rodzicach Karolu i Auguście małżonkach Görmar i powodami, przez podpisanego Patrona działającemi z jednej, a Juljuszem Feldt obywatelem w mieście Nieszawie Okręgu Radziejowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałym, w imieniu i na rzecz nieletnich Emmy i Gustawa w małżeństwie Karola i Augusty małżonków Görmar spłodzonych dzieci, jako opiekunem ad hoc uchwałą rady familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu Radziejowskiego w dniu 7 (19) Kwietnia 1860 r. zapadłą zamianowanym przez Aleksandra Pawłowskiego Patrona działającym, jako pozwanym z drugiej strony zapadł w dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1862 r. w Trybunale Cywilnym w Warszawie wyrok, dział majątku ruchomego i nieruchomego po Karolu i Auguście małżonkach Görmar pozostałego, a głównie z nieruchomości Nr. 211 i 212 teraz Numerami 222 i 223 oznaczonych w m. Włocławku, tudzież z nieruchomości Nr. 103 w m. Nieszawie położonych składającego się nakazujący do dania opinii czyli nieruchomości spadkowe dogodnie w naturze podzielić się dadzą lub nie, tudzież do ich oszacowania biegłych w osobach: Karola Rakowskiego, Kajetana Kozłowskiego i Walentego Sampolińskiego mianujący, do odebrania przysięgi od biegłych Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego delegujący, wrazie niemożności dogodnego podziału w naturze sprzedaż nieruchomości rzecz[illegible] licytację rozporządzający [illegible] kierowania czynnościami [illegible] Kłodzińskiego delegujący.

Wyznaczeni biegli po [illegible] Podsędka Sądu Pokoju [illegible] (27) Czerwca 1862 r. [illegible] Sierpnia 1862 r. oszacowanie [illegible] nieruchomości spadkowych [illegible] podzielności takowych [illegible] biegłych wyrokiem tegoż [illegible] Sierpnia (12 Września) 1862 r. [illegible] stała zatwierdzoną.

Nieruchomości sprzedawane należą do SSrów Karola i Augusty małżonków Görmar w kompa-rycji wymienionych, położone są pod Nr. 211 i 212 teraz Nr. 222 i 223 oznaczone w mieście Włocławku, Okręgu Włocławskim, Gubernii Warszawskiej, i składają się z następujących realności:

1. Domu frontowego w narożniku ulic Nowej i Piekarskiej, masiv murowanego, dachówką krytego jednopiętrowego z facjatką.
2. Parkanu z bramą okutą.
3. Domku małego przy ulicy Piekarskiej drewnianego, dachówką krytego.
4. Parkanu starego przy ulicy Nowej.
5. Stajni budowanej z bali nad którą wznosi się spichrz dachówką kryty.
6. Stajni budowanej z bali dachówką krytej.
7. Stajni budowanej z bali z dachem posluzistym.
8. Dwóch chlewków z kurnikiem, budowanych, z bali deskami krytych.
9. Przystawki drewnianej przy domku ad 3.
10. Placu długiego od frontu przy ulicy Nowej łokci 110 1/2 a szerokiego przy ulicy Piekarskiej łokci 58 1/4.

Bliższe szczegóły obejmują taxa, oraz zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, które przejrzeć można u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego, i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej Wydziału 3 w Warszawie pod Nr. 549 egzystującej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości w dniu 24 Września (6 Października) 1862 r. a druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie w dniu 5 (17) Listopada 1862 r. odbyte zostały przed Delegowanym przez wyrok Trybunału z dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1862 r. W. Kłodzińskim Sędzią przed którym trzecia publikacja a zarazem ostateczne przysądzenie odbędzie się w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r. o godzinie 4 z południa lub za przywołaniem tejże publikacji i ostatecznego przysądzenia przed tymże delegowanym W. Kłodzińskim Sędzią w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 6750 jako szacunku taksą biegłych ustanowionego.

Alfred Jende.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5411) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Emilję Żombach z miasta Pilwiszek pochodzącą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko niej o kradzież wydanego, w dniach 30 stawiła się w Sądzie poprawczym, bowiem w przeciwnym razie uważaną będzie jako ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości.

Kalwarja d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 5412) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Szumskiego Ekonoma, dawniej we wsi Gosławicach, Powiecie Konińskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku niezawodnie stawił, a to pod skutkami prawa.

Tyniec d. 22 Września (4 Października) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor za Sędziego, Puchalski.

(N. D. 5404) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Józefa Janiak v. Szmigelę, lat 36 liczącego, katolika, ze służby utrzymującego się ostatecznie we wsi Straszkowie, gminie tegoż nazwiska, Powiecie Łęczyckim zamieszkałego, ażeby licząc od daty niniejszego ogłoszenia w ciągu dni 30, niezawodnie stawił się w Sądzie tutejszym w celu ogłoszenia mu Postanowienia JO. Księcia Namiestnika Królestwa w przeciwnym bowiem razie, jak prawo mieć chce postąpionem z nim będzie.

Łęczyca d 26 Września (8 Paździer.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

(N. D. 5408) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Obwieszcza, iż w dniu 27 Sierpnia (8 Września) r. b. we wsi Gutkowie, Powiecie Łęczyckim [illegible]

Łęczyca d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

(N. D. 5472) *Sąd Policji Prostej Okręgu Czerskiego.*

Zapozywa Józefa Markiewicza lat 45 liczącego, kopiarza, ostatnio we wsi Wilczepiętki Okręgu Czerskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego iżby do posłuchania wyroku Sądu Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. w sprawie jego własnej wydanego, w Sądzie tutejszym stawił się, po upływie bowiem dni 30 stosownie do prawa postąpionem będzie.

Grójec d. 3 (15) Października 1863 r.

Podsędek, Michalewski.

(N.D. 5410) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa starozakonnego Lewka Brzeskiego, grabarza, dawniej w mieście Koninie zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku stawił, a to pod skutkami prawa.

Tyniec d. 28 Września (10 Października) 1862 r.

Sędzia Prezydujący

Asesor za Sędziego, Puchalski.

(N. D. 5406) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Wojciecha Podczaskiego, wyrobnika, ostatnio we wsi Błoniu, Powiecie Gostyńskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla posłuchania wyroku w sprawie przeciwko sobie uformowanej zapadłego w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawić się polecił wrazie bowiem przeciwnym wedle prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 27 Wrześ. (9 Października) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

(N. D. 5587) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa Józefa niewiadomego z nazwiska pochodzenia, ostatnio w służbie parobka we wsii Wójtyszki gminie Leśnictwo Powiecie Marjampolskim u Jana Kanfofla gospodarza zostającego, aby natychmiast, a najdalej w dniach 30 od daty dzisiejszej, celem złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko niemu o kradzież uformowanej, do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż wrazie przeciwnym jak prawo mieć chce postąpionem będzie.

Kalwarja d. 29 Wrześ. (10 Paździer. 1862 r.

Podsędek, Stempień.

(N. D. 5464) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Wojciecha Dolmackiego przedostatnio w mieście Bieżuniu zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie pko niemu o opuszczenie aresztanta wydanego, natychmiast, a najdalej w dniach 30, do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż wrazie przeciwnym, dalsze prawne środki o wyśledzeniu jej pobytu przesie-wzięte będą.

Płock d 29 Wrześ. (10 Paździer.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 5409) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Jana Jędrychowskiego z własnych funduszów utrzymującego się, dawniej we wsi Strzałkowie, następnie w mieście Kaliszu zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni trzydziestu w Sądzie tutejszym do ogłoszenia postanowienia JO. Księcia Namiestnika zgłosił, a to pod skutkami prawa.

Tyniec d. 22 Września (4 Paździer.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Puchalski As. za Sęd.

(N. D. 5407) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Aleksandra Sękowskiego, lat 30 liczącego, katolika, ekonoma poprzednio na folwarku Rydwan gminie Pniewie Okręgu Orłowskim, a ostatecznie w gminie Skotniki Ogu Konieckim zamieszkałego, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszenia niezawodnie stawił się w Sądzie tutejszym w celu ogłoszenia mu wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Werszawskiej, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ściganym będzie.

Łęczyca d. 26 Września (8 Paździer.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Assesor Kolegjalny, Wójcicki.

(N. D. 5461) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Pauline Heft lat 55, ewangeliczkę w mieście Zgierzu przy familii zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku w sprawie przeciwko niej stawiła się, lub pobyt swój wskazała, po upływie bowiem powyższego terminu postąpionem będzie.

Łęczyca dnia 2 (14) Października 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

DONIESIENIE HANDLOWE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.